Nr. 120. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 27 Maja 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piolna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Hopcasa i A. Salamonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Beczka prochu.

Kraków, 26 maja

Wybitny dyplomata angielski wyraził się przed kilku dniami, że położenie międzynarodowe jest dziś groźniejsze, niż w r. 1914 i że nowa wojna może wybuchnąć każdej chwili. Wprawdzie rozum ludzki nie może pojąć, aby narody europejskie w dwa lata po zakończeniu jednej straszliwej wojny, rzucały się w otchłań drugiej, jednak objektywne fakta potwierdzają w bardzo znacznym zakresie słowa owego dyplomaty angielskiego.

Jenerał Le Rond jeszcze na krótko przed plebiscytem górnośląskim powiedział, że na Górnym Śląsku znajduje się beczka prochu, który po raz drugi może wysadzić Europę w powietrze. Nie ulega wątpliwości, że lonty do tej miny prowadzące, zostały zapalone.

Dnia 19 bm. odbyło się w Londynie uroczyste powitanie nowego posła amerykańskiego Harveya przy dworze angielskim. Na bankiecie, po toastach przywitalnych ze strony księcia Connaughta i odpowiedzi posła, który zapewnił o niewzruszonej przyjaźni anglo-amerykańskiej, zabrał głos Lloyd George, który powiedział między innemi, co następuje: »W Europie środkowej istniały oddawna śmiertelne nienawiści, które po wojnie obudziły się do nowego pełnego życia. Jest bardzo trudno odnajdywać rozumną drogę między temi wszystkiemi sprzecznościami i konfliktami. Ale musimy dla bezpieczeństwa wymagać znalezienia jakichś środków dla wyprowadzenia narodów z tego labiryntu nienawiści i upodlenia. Jeżeli ta wojna nie była ostatnią, to Europa legnie w gruzach. Przyszły dobrobyt świata zależy więcej od dobrego porozumienia i ścisłej współpracy Anglji i Ameryki, niż od jakiegokolwiek innego faktu«.

Sforza — włoski minister spraw zagranicznych oświadczył przed kilku dniami w interviewie prasowym, że Włochy uważają się za związane tylko sojuszami, które mają z Jugosławją, Rumunją i Czechosłowacją. Wobec wszystkich innych mają wolną rękę. Kierującą ideą polityki włoskiej musi być utrwalenie zdobyczy tej wojny i pozostawiana na gruncie najbardziej realnych interesów. Okres romantyki politycznej skończył się dla Włoch nieodwołalnie.

W parlamencie francuskim toczy się wielka debata polityczna. Briand ma odpowiedzieć na 11 interpelacyj w sprawie rzekomego zaniedbania interesów Francji. Mowcy większości niemal jednomyślnie potępiają jego »politykę ustępstw«. Domagają się »powrotu« do litery traktatu wersalskiego i stosowania sankcyj wobec Niemiec. Forgeot postawił wniosek na odrzucenie układu londyńskiego. Tardieu wykazywał cyfrowo, że Francja została przez ten układ pokrzywdzona na pięćdziesiąt procent swoich pretensyj.

Niemiecka prasa komunistyczna rozpisuje się szeroko o przygotowaniach wojennych reakcji niemieckiej. Wiedeńska »Rothe Fahne« z dnia 18 bm. daje taki obraz tych przygotowań:

»Wszystkie miasta nad granicą polską są przepełnione przez wojska niemieckie. Częścią wojska te przybyły legalnie, częścią zaś poprzebierane. Wszystkie osobowe i pośpieszne pociągi, idące w te strony, są przepełnione oficerami i żołnierzami w ubraniach cywilnych. Bez wszelkiej ostrożności, czując się widocznie zupełnie bezpiecznymi, mówią oni o organizowaniu formacyj wojskowych, brygad i dywizyj przeciw Polsce. Na dworcach uroczyste sceny powitań i entuzjazmu wojennego, zupełnie jak w sierpniu r. 1914«.

Rząd niemiecki przyciskany do muru przez Francję, wypiera się wszystkiego i twierdzi uporczywie, że zamknął granice i nie dopuszcza werbunku do formacyj ochotniczych. Ale oczywiście są to twierdzenia, których sam rząd berliński nie narzuca chyba nikomu do wierzenia. Należą one do ceremonjału i nie mają żadnego znaczenia praktycznego.

Komuniści niemieccy trąbią — jak widzieliśmy — na alarm. Oczywiście nie z przyjaźni do Polski lub z wielkiego umiłowania pokoju ale z obawy, aby pod pozorem obrony Śląska nie zorganizowała się militarnie burżuazja niemiecka i nie wystawiła siły, któraby udaremniła własne plany komunistów. Te zaś są zupełnie jasne. Pragną oni za wszelką cenę doprowadzić do sojuszu między Niemcami czerwonemi a Rosją bolszewicką. Na wypadek tego sojuszu obiecują, że wtedy pod hasłem »precz z traktatem wersalskim« uderzą wspólnemi siłami na Francję. Także i na Górnym Śląsku obiecują sobie komuniści obfity plon dla siebie. Tamtamia »Rothe Fahne« twierdzi, że pod wpływem wypadków ruch komunistyczny na Górn. Śląsku potęguje się coraz bardziej i że wobec tej wzrastającej potęgi upada wpływ Korfantego.

Na zjeździe aprowizacyjnym w Moskwie w pierwszych dniach maja Trocki, zapytany przez jednego z uczestników, do jakich celów dąży sowiecka Rosja, zawierając znane traktaty handlowe, odpowiedział jasno i dosadnie, że celem tym jest umocnienie Rosji sowieckiej i rozbicie zgniłej ententy wraz z jej Lloyd Georgeami, Millerandami i innymi pająkami kapitalizmu. Już długo czekać nie będziemy. Jeszcze jeden wysiłek, a cały ten wrzód pęknie«.

Ale dla użytku świata zewnętrznego rząd sowiecki ma język inny, mniej soczysty niż Trockiego, lecz może jeszcze bardziej niebezpieczny.

»Rul« ogłosił przed kilku dniami tajny cyrkularz Cziczerina do zastępców dyplomatycznych za granicami Rosji, zawierający szczegółową instrukcję, jak mają postępować wobec państw kapitalistycznych. Instrukcję poprzedza długa analiza obecnego położenia międzynarodowego. W nadzwyczajnym tym dokumencie Cziczerin twierdzi, że koalicja zwycięska już się rozpadła i że zbliża się nowa wojna europejska, ponieważ państwa kapitalistyczne są organicznie niezdolne do wejścia na drogę trwałego pokoju i rzeczywistej odbudowy zniszczonej Europy. W tych warunkach taktyka bolszewików musi ulec gruntownej zmianie. Ataki frontowe, w rodzaju zamachów zbrojnych, powinny być zaniechane. Ich miejsce zajmie cicha robota podkopowa. Leży w interesie bolszewizmu, aby państwa kapitalistyczne przestały się nim interesować i obawiać się go. Wtedy bowiem tem swobodniej wezmą się same między sobą za czuby. »Nie należy przeszkadzać dyplomatom europejskim popełniać głupstwa, które może nawet w pełnej świadomości ich zgubnych skutków będą popełniali«. Oto zasadnicze wskazanie Cziczerina dla jego podwładnych. »Nie jest dla nas pożytecznem w tej chwili, aby się nas bano i przeceniano nasze siły. Przeciwnie powinni o nas teraz o ile możności zapomnieć«.

Cziczerin wskazuje na szaloną konkurencję między państwami europejskiemi w zawieraniu stosunków z sowietami, każde bowiem z tych państw pragnie ubiec współzawodników w uzyskiwaniu tłustych koncesyj, złota, metali itp. Okoliczność tę powinna dyplomacja bolszewicka wyzyskać w zupełności. Dlatego też Cziczerin kategorycznie zaleca swoim dyplomatom, aby dokładali wszelkich sił dla zadowolenia każdego apetytu. »Należy obiecywać każdemu, czego tylko zapragnie — poucza Cziczerin. — Jeżeli Niemcy potrzebują poparcia moralnego, to my je damy. Jeżeli potrzebują zabezpieczenia wschodniej swojej granicy, my je obiecamy. Jeżeli Francji sprawi przyjemność wiara w naszą niemoc i nasz rychły upadek, to należy w niej tę wiarę umocniać. Jeżeli Anglja pragnie nas wyzyskiwać, to my dostarczymy jej uprzejmie wszelkich ku temu możliwości...

»Celem tej wszechstronnej uprzejmości, którą swej dyplomacji zaleca Cziczerin, jest uśpienie czujności państw kapitalistycznych co do niebezpieczeństwa bolszewickiego i zapobieganie temu, aby one zamiast kłócić się z sobą i w danym razie nawet pobić się, łączyły się zgodnie w walce przeciw bolszewizmowi. Po tej taktyce obiecuje sobie Cziczerin najlepszych rezultatów dla bolszewizmu i przy końcu powtarza raz jeszcze, że kapitalistyczna Europa sama pracuje nad swoją zgubą. Nie należy jej w tem tylko przeszkadzać.

Trudno zaprzeczyć, że w wywodach bolszewickiego Metternicha tkwi wiele smutnej prawdy. Wszystko, co się dzieje obecnie, nie jest niczem innem, jak przygotowywaniem jeszcze straszniejszego przewrotu społecznego, jest podcinaniem przez państwa kapitalistyczne tych konarów życia, na których same siedzą. Lloyd George mówi sam o gruzach, w które przemieni się Europa, jeżeli jeszcze jedna wojna wybuchnie. Ale tensam Lloyd George nie zawahał się pierwszy pośpieszyć z płonącym lontem do tych min prochowych, które, wybuchając z pewnością dokończyłyby dzieła powszechnego zniszczenia. Cziczerin mówi wyraźnie o tem, aby nie przeszkadzać dyplomatom robić głupstwa, które wielu z nich popełni nawet z jasną świadomością, że sami sobie kopią groby. Taką świadomość ma niewątpliwie w pierwszym rzędzie sam Lloyd George. A jednak, jak bardzo bezsilną jest ta świadomość!

Mowa Brianda w Izbie francuskiej.

Paryż, 25 maja.

(PAT). Podczas dalszej dyskusji w Izbie francuskiej nad polityką zagraniczną prezydent ministrów, Briand, oświadczył, że rozumie poruszenie, jakie się ujawniło w kraju z powodu wzburzenia, wynikłego na **Górnym Śląsku.** W czasie obrad nad traktatem pokojowym komisja międzykoalicyjna badała dokładnie kwestję Górnego Śląska. Prace te trwały przez szereg miesięcy, a członkowie tej konferencji powzięli **jednogłośnie decyzję, że Górny Śląsk należy przyznać Polsce.** Także i aljanci przyłączyli się **jednogłośnie do tej decyzji** i klauzula traktatowa została Niemcom doręczona. Niemcy następnie w kontrpropozycjach podniosły **pretensję** co do tego terytorjum. Rada najwyższa uchwaliła **wbrew interesom Polski dopuścić plebiscyt,** aby usprawiedliwić prawa Polski. Polacy mieli duże powody do wierzenia, że Górny Śląsk **im przypadnie.** — W głosowaniu wzięło również **udział 780.000 Niemców, urodzonych na Górnym Śląsku.**

Francja życzyła sobie zawsze **lojalnego** wypełnienia traktatu pokojowego. Nigdy nie istniał zamiar przyznania Polsce jakiegoś terytorjum, które powinnoby się przyznać Niemcom. W tym kierunku zgadza się mowca najzupełniej z angielskim prezydentem ministrów. Górny Śląsk **nie był nigdy czysto niemieckim krajem.** Autorzy niemieccy i angielscy, a także i atlas niemiecki to stwierdza. Górny Śląsk dostał się przed siedmiuset laty **przemocą Niemcom.** Traktat powiada, że ustalenie granic powinno być dokonane wedle względów geograficznych. Głosowanie **nie byłoby wtedy sprawiedliwe, gdyby czyniło różnice** między obszarami ubogiemi a bogatemi, między głosami polskich robotników a bogaczów niemieckich. Jeżeli w okręgach węglowych polscy robotnicy będą mieli większość głosów, w takim razie głosy te **muszą być decydujące.** (Oklaski).

Mowca nie mówi tego w zamiarze polemiki, albowiem między aljantami powinna być rozprawa spokojna i bez ubocznych myśli. Skoro krajowi takiemu, jakim jest Polska, dało się życie, to jest więcej, niż oczywistem, że **należy o tem pomyśleć, aby mu dać także i możność życia.** Owiani tą myślą, zapewnili aljanci Polsce **dostęp do morza.** To jednak nie wystarcza. Jeżeli kraj nie posiada środków do życia, wówczas **zginie, albo padnie ofiarą swoich sąsiadów.** W okręgu węglowym górnośląskim uzyskali Polacy nie tylko ogólną większość, ale także **i większość według gmin.**

Dalej omawiał Briand konferencję londyńską i zauważył, że w poglądach Francji i Wielkiej Brytanji wyłoniły się **różnice, których nie można było uzgodnić.** Jeszcze brzmią w uszach mowcy słowa angielskiego premjera, który powiedział, że **nie chciałby być tym mężem stanu, który miałby ponieść odpowiedzialność za przygotowanie tak poważnych wypadków.** Francja żąda, aby traktat był lojalnie przeprowadzony, zarówno co do swego ducha, jak i litery. Aljanci muszą się wypowiedzieć na podstawie materjału aktów, jak to się już stało w innych wypadkach. Sprawiedliwość musi zwyciężyć, **a w dniu tym, w którym sprawiedliwość zwycięży, będzie Górny Śląsk uratowany od anarchji** (oklaski). Polacy byli wzburzeni, ponieważ sądzili, że mają **paść ofiarą układu londyńskiego.** Z Londynu zarządził mowca, aby natychmiast zatelegrafowano do przedstawiciela francuskiego na Górnym Śląsku, aby podjął wszystko, **co jest w jego mocy, aby przywrócić spokój i chronić życie i mienie ludzkie.** Czyż miano przelewać krew tankami i mitralezami? Francja miała na Górnym Śląsku 12 tysięcy żołnierzy, którzy chronili zagrożonych Niemców.

Spokój już przywrócono. Cały świat musi się tem zadowolić. Rząd polski **wydał wymagane od niego zarządzenia.** Także i słowa Lloyda Georgea zostały **fałszywie interpretowane** i mylnie przesłane **(ironiczne okrzyki na prawicy).** Briand wzywa Izbę, aby zachowała dalej **takt,** który jest konieczny przy tego rodzaju dyskusji. Słowa Lloyda Georgea, mylnie przesłane, wywołały w prasie niemieckiej i u wszech niemców wiarę w to, że Lloyd George wezwał Niemców, aby **bezpośrednio coś podjęli na Górnym Śląsku,** ewentualnie, aby **wysłali na Górny Śląsk »Reichswehrę«.** — Briand przypomina oświadczenie, które swego czasu uczynił, kiedy parlament nie obradował. Dał on Niemcom do zrozumienia, że **jeżeli wyślą wojska na Górny Śląsk,** do czego — jak mu wiadomo — okazywali skłonności, **wówczas mogłoby to spowodować poważne wypadki.** Niemiecki radca legacyjny, Meltke, otrzymał po rozmowie z komisją koalicyjną instrukcję, która została spełniona. Walki zostały **wstrzymane** i spokój przywrócony. Także i ambasador francuski w Londynie otrzymał instrukcje. Briand sam prosił ambasadora niemieckiego wczoraj, aby mu złożył wizytę, zwracał mu uwagę na **powagę chwili obecnej** i oświadczył, że jeżeli w najbliższym czasie oddziały niemieckie **nie będą rozbrojone i winni werbunku nie będą ukarani** na podstawie kodeksu niemieckiego i jeżeli rząd niemiecki **nie zamknie granicy** od strony Górnego Śląska, wówczas **położenie musi stać się niebezpiecznem.**

Dziś wcześnie rano zawiadomił rząd niemiecki, że wszystkie zarządzenia **zostały wydane,** oraz że dzienniki, które podburzały, będą **pociągnięte do odpowiedzialności.** Doniósł on również, że pruski minister spraw wewnętrznych **wysłał policję bezpieczeństwa,** aby wykonała wydane zarządzenia. Możecie mi na to odpowiedzieć, że to są **słowa i że od dwóch lat słyszeliśmy wiele słów, których nie wypełniono.** Dziś jednak ma mowca **lojalną i szczerą opinję o rządzie niemieckim i o drze Wirth,** który stoi na czele rządu, który jest oparty na innej większości, niż rządy poprzednie. Dotychczas złożył dr Wirth dowody **wielkiej szczerości i lojalności** i dotrzymał swoich przyrzeczeń. Dr Wirth nie tylko przyjął na siebie zobowiązania, ale też **przystąpił do ich wykonania.**

Francja ma siłę, a ta daje jej ufność (oklaski). Muszę **odeprzeć twierdzenie,** jakoby rząd wpędził Francję w poniżające położenie. Briand wyraża radość z powodu nadzwyczajnie godnego **zachowania się opinji publicznej.** Opinja publiczna zrozumiała, że interesy Francji są **dobrze bronione.** (Oklaski na lewicy i w centrum).

Dalej oświadczył Briand, że przedstawił swą politykę **i przyjmuje za nią odpowiedzialność.** Niechaj Izba obejmie te odpowiedzialność także, niechaj **wybierze** między polityką, jaką on uprawia, a polityką inną, której on jednak **nie** chce uprawiać, o ileby nie zaszła przymuszająca konieczność. (Ożywione oklaski na lewicy i w centrum). Co się tyczy bezpieczeństwa **Francji,** to Francja zastrzegła sobie **użycie odpowiedniego nacisku,** gdyby Niemcy nie spełniły swoich zobowiązań. Jeżeli bezpieczeństwo Francji miałoby być **zagrożone, wówczas Francja** jak to oświadczyła swoim aljantom, będzie miała prawo **zabezpieczyć swoje gwarancje** (ożywione oklaski na lewicy i w centrum).

Prawica **przerywała mowę Brianda kilkakrotnie ironicznemi okrzykami.** Briand oświadczył dalej, że rozkazał **mobilizację rocznika 1919,** ponieważ uważał zarządzenia te za **nieodzowne.**

Dotychczas udało mi się utrzymać **porozumienie między aljantami.** Jestem pewny, że i jutro je utrzymam, dochowam jutro tego porozumienia **nawet w sprawie Górnego Śląska.** Francji nie wolno zapominać, że Anglja w r. 1914 stanęła po stronie Francji i że Amerykanie, wierni swoim ideałom, przepłynęli morze. Musimy bezustannie pracować nad tem, aby najwspanialszy związek świata **był utrzymany.** Musimy to uczynić nie tylko w interesie Francji. Naród angielski ma takiesame interesy jak my, niema narodu, któryby **mógł być izolowany** (oklaski). Taką politykę uprawiałem. **Nie wyklucza ona stanowczości.** Jednakże jest stanowczość **spokojna i** stanowczość, która **traci głowę i pisze artykuły.** Prezydent ministrów wyraził wreszcie radość z tego powodu, że cały naród posiada stanowczość spokojną, co wywołuje **podziw całego świata.** Położenie Francji **nie jest bynajmniej złe.** Głos Francji jest wszędzie słyszany i znajduje posłuch, szczególnie w Anglji i w Ameryce. Znana jest stanowczość i umiarkowanie Francji i dlatego Francja jest szczególnie podziwiana przez świat, to też jak długo znajduję się na czele tego rządu, nie zrzeknę **się polityki stanowczości i umiarkowania.** (Żywe oklaski w centrum i na lewicy, oraz na kilku ławach prawicy i na skrajnej lewicy).

* * *

Berlin, 25 maja. (PAT). »East Europe« donosi z Paryża:

Posłowie najsilniejszej grupy większości Izby a mianowicie ententy republikańsko-demokratycznej, która stanowi równą podstawę bloku rządowego, udali się do Brianda i prosili go o wyjaśnienie w sprawie zamierzonego wniosku

Napoleon w rymach polskich

8 (Ciąg dalszy).

W rocznicę 3 maja odbyło się poświęcenie orłów polskich. Wspaniała ta uroczystość, na której Woronicz wygłosił podniosłe kazanie, zakończyła się przedstawieniem „Perseusza i Andromedy" i kantatą, wśród której ukazał się na scenie wznoszący się orzeł biały. Kantata wzywała do boju:

Kto dźwignąć oręż jest zdolny,
Kto się nazywa Polakiem
Powstań, bieguj, ludu wolny,
Walczyć pod tym świętym znakiem.
Wielki Napoleon z nami,
Bóg nas ma pod swoją strażą,
Idźmy za tymi orłami,
One nam drogę pokażą.

Lud warszawski biegł sypać szańce na Pradze, więc Ludwik Dmuszewski, aktor i autor dramatyczny, późniejszy redaktor „Kurjera Warszawskiego", wystawił 14 czerwca komedjo-operę w 1 akcie „na prędce" p. t.: „Okopy na Pradze". Opera była pełna piosnek okolicznościowych — a kiedy oficer zaśpiewał: „I Boga mamy za nami i Napoleona", słuchaczy „na wspomnienie wielkiego imienia" taki ogarnął zapał, że śpiewak kilkakrotnie kuplet musiał powtarzać. Tenże Dmuszewski już przedtem (1 maja) wystawił okolicznościową komedjo-operę „Pospolite ruszenie".

Niestety, pokój tylżycki nie przyniósł oczekiwanej Polski, a utworzył tylko Księstwo Warszawskie, będące niejako posterunkiem wojskowym francuskim, na ziemi oswobodzonej z pod zaboru pruskiego. Nastąpiło rozczarowanie. Nie tego spodziewano się po Napoleonie. Nawet imienia Polski na karcie Europy nie wskrzeszono. Ale nil desperandum! wołał największy polski statysta. Optymiści widzieli w Księstwie Warszawskiem jedynie zadatek, pierwszy etap na drodze do odbudowania ojczyzny. Jeden z zaborców bądź co bądź pokonany, a choć nie „zniknął z posady ziemskiej", jak się zdawało „Kolędzie" Molskiego, to jednak przestał być straszny, został ubezwładniony. Wierzono, że przyjdzie kolej na innych. Bądź co bądź, ów „zadatek" Polski, choć mały, posiadał swój rząd, swe wojsko, swą konstytucję, swego monarchę z tej krwi, którą „Ustawa majowa" na tron powołała. Więc optymiści radowali się i z tego, co się stało, a który z nich umiał składać rymy, uspokajał niemi rozżalonych.

Właśnie w tym czasie (w początku listopada) powrócił do Warszawy z Ameryki, nieodstępny towarzysz Kościuszki, Niemcewicz. — I on należał do optymistów, albo też podzielając Kołłątajowskie Nil desperadum, czuł potrzebę budzenia nadziei. Zaraz też napisał bajkę p.-t.: „Iskra". Poeta wyczytał w starych kronikach z czasów Popiela, że nad Gopłem stała świątynia, która skutkiem niedbalstwa jej kapłanów, padła w gruzy — „zgasły jej ogniowe płomienie". Ale przybył w te okolice

„mąż, co Cezara przeszedł swemi czyny
I świat napełnił chwały swej rozgłosem,
Ciągnąc z rycerstwem przez owe krainy,
Ulitował się nad nieszczęsnych losem.

Wszedł więc do świątyni, „pod ciosem jego bułata iskra błyszcząca wypada", on ją podnosi, kładzie do ogniska:

Oto — rzecze — jest iskra drogiej wam istoty;
Mała, słaba i jeszcze z życiem się pasuje
I najczulszych starań potrzebuje ..
Umiejcie czystym podsycić ją duchem,
Za waszą sprawą i mojem ramieniem,
Ta iskra z czasem stanie się płomieniem,
Długo żądane uiści nadzieje
I dawnym blaskiem znowu zajaśnieje.

Inna bajka Niemcewicza, „Gałązka", znalazła swego bezimiennego kontymatora. Niemcewicz opisywał jak straszna burza z grzmotami i piorunami obaliła dąb okazały, na którym orzeł biały obrał swe siedlisko — orzeł upadł bez życia na ziemię, a z dębu oderwane gałązki rozleciały się w różne świata strony. Jedna z nich upadła „na dalekiej zbyt dalekiej ziemi", przyjęła się, ale pomna na swe dawne losy, czuła się samotną, choć w towarzystwie przyjaciela, traciła listek po listku, aż wreszcie uschła i „krzewu swego popioły z obcemi miesza żywioły". Bezimienny kontynuator opowiadał, że znalazł się bohater, który ożywił dąb pogruchotany:

Wsparł go drzewem swej ziemi, sokom dodał mocy.
Gardzą teraz dąb z orłem szturmami północy.
Znikąd im nie zaszkodzą pioruny i grzmoty,
Kiedy białego orła wspiera orzeł złoty.

Pozatem poezja okolicznościowa wraz z teatrem, zwróciła się głównie ku „królowi" Fryderykowi Augustowi, przybyłemu w listopadzie do swej drugiej stolicy. Oczywiście i w tych „poezjach" imię Napoleona wspominane było. Uroczysty obchód rocznicy jego koronacji, wywołał nowe — kuplety.

Nie zapomniano i o jego małżonce. W dzień imienin Józefiny, urządzono wspaniały festyn w Warszawie. W rękopisie 620 Akad. Um. przechował się „Wiersz w dzień imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Francuzów". Nieznany poeta zaznaczał, że „do radości Paryża łączy się wdzięczna Warszawa".

Teraz bracia nieść potrzeba
Czułej wdzięczności daniny,
I dobre uwielbiać nieba,
W chwale wielkiej Józefiny.
Godna największego męża,
Bóg równie obojgu sprzyja —
Ten hardych królów zwycięża,
Ta serca ludów podbija.

Zakończenie tego wiersza opiewało chwałę, potęgę i czyny wielkiego Napoleona.

Wężyk napisał Odę z powodu rocznicy traktatu, zawartego 11 grudnia 1806 r. w Poznaniu między Napoleonem a Fryderykiem Augustem, który na mocy tego traktatu miał zostać księciem warszawskim. Rocznicę tę obchodził i teatr warszawski. Do „Frozyny", granej 11 grudnia dorobił Jakób Adamczewski kuplety, odśpiewane przez Frozynę, Damona z „Frozyny" sułtana Wampama, króla Nigrytów z „Palmiry" i Stacha z „Krakowiaków i Górali". Damon z Frozyną śpiewali:

Mądry twórca wszystkich rzeczy
By podźwignąć ród człowieczy,
Z wszechmocności swego łona
Dał światu Napoleona.

Gnęła ziemia w rozpuście,
On okazał na jej tronie,
Że co świat w Napoleonie,
Polacy mają w Auguście.

Sama Frozyna śpiewała o tem, jak Mars francuski ożywił skrępowanego Polaka i oddawała hołd hufcom polskim:

Waleczna polska młodzieży
Nic twego męstwa nie studzi,
Nikt cię w boju nie ubieży
Przyznał to największy z ludzi.

(C. d. n.) K. Bartoszewicz.

deputowanego Gallv'ego, który żąda natychmiastowej okupacji Ruhry.

Briand oświadczył między innemi, że zagadnienie górnośląskie, jak się zdaje, dozna zadowalającego rozwiązania. Obsadzenie zagłębia Ruhry mogłoby nastąpić tylko w porozumieniu z aljantami. Gdyby Francja sama przeprowadzała obsadzenie, byłoby to z jej strony porzuceniem traktatu wersalskiego, a Niemcy dały zupełnie zadowalające przyrzeczenie. Ochotnicze korpusy niemieckie, które wtargnęły na górnośląski teren plebiscytowy, otrzymały rozkaz cofnięcia się i będą na zarządzenie rządu niemieckiego rozwiązane. Niemcy okazali wogóle największą gotowość wypełnienia warunków traktatu pokojowego i układu londyńskiego. Otrzymano najpewniejsze dowody tego poddania się rządu niemieckiego.

Po tych wyjaśnieniach zapytali posłowie, czy na wypadek niewypełnienia postanowień układu londyńskiego nastąpi obsadzenie Zagłębia Ruhry automatycznie? Briand nie udzielił na to stanowczej odpowiedzi.

Następnie konferował Briand z angielskim ambasadorem, który oświadczył, że rząd angielski jest tegosamego zdania, co rząd francuski. Gdyby jedno lub kilka postanowień traktatu nie zostało spełnionych. wówczas nastąpi obsadzenie Zagłębia Ruhry automatycznie, nawet bez poprzedniej ponownej konferencji ambasadorów.

Posłowie, którzy byli u Brianda, oświadczyli, że są zadowoleni z wyjaśnień, udzielonych im przez Brianda, a poseł Gally oświadczył, że nie wniesie zamierzonego wniosku o natychmiastowe obsadzenie Zagłębia Ruhry.

PRASA FRANCUSKA O MOWIE BRIANDA.

Paryż, 25 maja. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Dzienniki podkreślają, że mowa, wygłoszona przez B r i a n d a, zyskała wielki sukces. Prasa pochwala politykę Brianda, pełną metody, stanowczości i umiarkowania, która może się przyczynić do przywrócenia pokoju w Europie.

»Gaulois« stwierdza, że mowa Brianda była poczuciem śmiałości narodowej i dodaje, że dla wypowiedzenia tej mowy trzeba było również odwagi.

»Matin« stwierdza, że poprawna i jasna mowa Brianda nie była tylko przeznaczoną dla Izby, ale prezydent ministrów chciał, aby głos jego rozszedł się daleko. Mowa ta była również ostrzeżeniem dla Berlina, dokąd zresztą już kilkakrotnie słowa Brianda docierały i były zrozumiało.

Dzienniki uważają za rzecz niewątpliwą, że Izba uchwali votum zaufania dla rządu.

Machinacje rządu niemieckiego

Sosnowiec, 26 maja (Orient). Komunistyczne pismo »Rothe Fahne« ogłosiło tajne dokumenta ministerstwa Reichswehry. Treść tych poufnych raportów, wysyłanych z min. Reichswehry do podwładnych oficerów niemieckich lub otrzymywanych od tychże, jest w wysokim stopniu kompromitującą i demaskującą tajne machinacje rządu niemieckiego. Z dokumentów tych wynika niezbicie, że min. Reichswehry popiera niemiecki ruch zbrojny na Górnym Śląsku i dostarczyło koło 20.000 ludzi wraz z oficerami, ogromnej ilości broni i amunicji. W dokumentach tych znajdują się informacje dla oficerów odnośnie do organizacji ruchu zbrojnego na G. Śląsku, transportów broni, składów amunicji w Nissie, Neustadt, Friedland, Falkenberg. W jednym z dokumentów znajduje się następujący rozkaz do okręgu generalnego w Wrocławiu:

»Do akcji na Górnym Śląsku jest przeznaczone 30 armat różnego kalibru. Działa te znajdują się zdemontowane w Szpandawie i muszą być odstawione na G. Śląsk. Z tych powodów O. Gen. w Wrocławiu spowoduje, by: 1) na obszarze plebiscytowym urządzono pewne kryjówki, 2) wybrać do transportu pewną drogę wodną lub lądową. Drogę tę podać natychmiast ministerstwu Reichswehry. Która droga jest pewniejsza? Zaleca się największą ostrożność. Raport w tej sprawie natychmiast przesłać Wydziałowi. Ministerstwo Reichswehry«.

W ministerstwie Reichswehry rozpatrywano także propozycję jednego z hakatystów niemieckich, który ofiarował się za 10.000 marek wykonać zamach na Korfantego i popierano ją w pewnych wojskowych kołach. Jakkolwiek ministerstwo Reichswehry urzędownie temu zaprzecza i wyparło się autorstwa tych dokumentów, dowody i fakta świadczą o szeroko zakonspirowanym udziale ministerstwa Reichswehry w niemieckiej akcji zbrojnej na Górnym Śląsku.

G. ŚLĄSK STOI OTWOREM DLA NIEMCÓW.

Londyn, 26 maja (East Express). Omawiając sytuację na Górnym Śląsku, »Times« pisze, iż praktycznie rzeczy biorąc granica między Niemcami a Górnym Śląskiem nie istnieje wcale. Regularna armja niemiecka okazuje wszędzie pomoc akcji oddziałów ochotniczych niemieckich. Jeńcy polscy ewakuowani są do Niemiec.

KOMISJA MIĘDZYSOJUSZNICZA ZNALAZŁA OBROŃCĘ.

Gdańsk, 26 maja (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Opola: Dowódzca niemieckich bojówek jen. Hoefer wydał do oddziałów niemieckich odezwę, w której wskazał między innemi, że ochotnicy mają walczyć o uwolnienie Górnego Śląska od polskiej przemocy. Komisja międzysojusznicza nie posiada już sił do przeciwstawienia ich powstańcom Korfantego. Walczymy o przywrócenie autorytetu komisji międzysojuszniczej i o przywrócenie pokoju zrabowanego ludowi górnośląskiemu przez Korfantego.

NIEMIECKI ALARM.

Bytom, 26 maja (PAT). Niemieckie związki zawodowe w Katowicach wysłały radjodepeszę do wszystkich o ratunek dla miasta Katowich, oblężonego przez powstańców polskich. Depesza wskazuje na odcięcie od miasta wody i światła przez powstańców i na grożący miastu głód. Odezwa domaga się od państw cywilizowanych wpłynięcia na powstańców celem zniesienia blokady miasta.

ZAMKNIĘCIE GRANICY NIEMIECKO-GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Berlin, 26 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi: Zarządzenia policyjne, mające na celu zamknięcie granicy górnośląskiej, zostały przeprowadzone. Granica jest zamknięta.

PRZECIWKO PRZECHODZENIU NIEMCÓW PRZEZ GRANICĘ ŚLĄSKĄ.

Londyn, 26 maja (PAT). Niemiecki ambasador w Londynie przybył na życzenie lorda Courzona do urzędu spraw zagranicznych, gdzie mu lord Courzon oświadczył, że byłoby bardzo pożądane. aby rząd niemiecki powziął wszelkie zarządzenia celem przeszkodzenia wkroczeniu na teren górnośląski sił niemieckich, w szczególności formacyj samoobronnych i oddziałów ochotniczych, i rozpoczynania przez nie kroków nieprzyjacielskich.

BARBARZYŃSTWA NIEMCÓW.

Bytom, 26 maja (PAT). Znęcanie się nad ludnością polską zachodnich powiatów górnośląskich. oraz nad jeńcami powstańcami i cywilnymi dochodzi do takich okropności, że nawet bezstronna opinja niemiecka występuje ostro przeciwko temu barbarzyństwu. »Neisser Zeitung« zamieszcza notatkę o okropnem znęcaniu się nad jeńcami polskimi przyprowadzonymi do Nissy i w imię ludzkości i kultury protestuje przeciwko takiemu barbarzyństwu.

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW.

Bytom, 26 maja (East Express). Nieprzyjaciel zasilany otwarcie posiłkami i środkami materjalnemi z głębi Niemiec, stara się w dalszym ciągu osłabić nasz front. Straty jego w ostatnich walkach wynoszą 12 oficerów i 500 żołnierzy zabitych i rannych. Na odcinku grupy północnej i pod Radłowem odparto Niemców. Na odcinku grupy środkowej nieprzyjaciel atakował Dalekie i Klucz. W walkach brała udział kawalerja. Dowódzca jej w mundurze kapitana został zabity.

NA POZYCJACH.

Sosnowiec, 26 maja (Orient). Oddziały powstańcze, odrzuciwszy na całej linji Niemców, umacniają się na zajętych pozycjach, przyczem w celu uniemożliwienia Niemcom ponownego wtargnięcia na prawy brzeg Odry, wysadziły mosty nad Olzą i Bukowcem. Postawa wojsk powstańczych mimo szalenie forsownych i ciężkich ataków jest doskonałą i świadczy o niezwykłem męstwie i wielkiej bitności tych wojsk. W czasie walki stwierdzonem zostało, że Niemcy używali przeciwko powstańcom min gazowych. Mimo rozkazu komisji międzysojuszniczej nakazującej natychmiastowego przerwania i likwidacji działań wojennych, Niemcy w dalszym ciągu gromadzą na linji demarkacyjnej i poza nią na terenie G. Śląska w Prądniku znaczne rezerwy w ludziach i amunicji. Przygotowania, które Niemcy czynią, wskazują o zamiarze podjęcia i dalszego kontynuowania przerwanej ofensywy.

SIŁY ANGIELSKIE NA G. ŚLĄSKU.

Londyn, 26 maja (PAT). W Izbie gmin oświadczył Chamberlain: Obecnie niema na Górnym Śląsku żadnych angielskich sił wojskowych, jedynie w służbie międzykoalicyjnej komisji pozostaje szereg urzędników angielskich. Doniesiono - tylko o nieznacznem zranieniu pewnego urzędnika angielskiego. 4 bataljony angielskiej piechoty odejdą z Nadrenji na Górny Śląsk. Rozważono wzmocnienie tych sił w razie potrzeby. Niemcy za utrzymanie tych bataljonów nie będą nic płaciły.

Poldhu, 26 maja (PAT). Donoszą, że cztery bataljony angielskie są w drodze z Nadrenji na Górny Śląsk. Wojska te są doskonale uzbrojone i zaopatrzone. Pisma angielskie przyjmują wiadomość o wysłaniu wojsk angielskich z wielkiem zadowoleniem.

PRZYRZECZENIA LLOYD GEORGEA.

Z Berlina donoszą 24 bm.: Znany przywódca konserwatystów niemieckich dr Stresemann oświadczył publicznie, że Partja Ludowa nie chciała się zgodzić na przyjęcie ultimatum ententy, ponieważ ambasador angielski w Berlinie, lord Abernon, nie zrobił żadnych obowiązujących przyrzeczeń w sprawie Górnego Śląska. Dopiero po przyjęciu tegoż ultimatum nadeszły z Londynu ważne przyrzeczenia Angiji w sprawie Górnego Śląska, te właśnie, których Niemcy poprzednio od Anglji żądały i oczekiwały.

RZĄD POLSKI WOBEC G. ŚLĄSKA.

»Kur. Polski« donosi 24 bm.:

Wczoraj w godzinach rannych Naczelnik państwa przyjął posła francuskiego p. de Panafieu i odbył z nim konferencję w sprawach, związanych z wypadkami na Górnym Śląsku.

Jednocześnie z nowemi zarządzeniami o ścisłem wykonaniu rozporządzenia o zamknięciu granicy górnośląskiej, rząd zmuszony został wobec zbrojnych wystąpień Niemców do energicznej akcji dyplomatycznej. W związku z tem w min. spraw zagranicznych odbyła się wczoraj konferencja z niemieckim charge d'affaires p. Dieckzenem.

ZAWIESZENIE DZIENNIKA.

Bytom, 26 maja (PAT). Władze koalicyjne zawiesiły wczoraj aż do odwołania dziennik polski. wydawany po niemiecku »Oberschlesische Grenzeitung«, na skutek denuncjacji zawodowych związków niemieckich w komisji międzysojuszniczej w Opolu.

METODA NIEMCÓW.

Bytom, 26 maja (PAT). Dzienniki niemieckie podają wiadomości z Berlina, że niemiecka komisja szkód wojennych wystosowała do komisji koalicyjnej reparacyjnej notę, w której wskazuje, że z powodu powstania na Górnym Śląsku Niemcy nie otrzymują stamtąd żadnych transportów węgla, wobec czego nie są w możności uiścić tych miesięcznych ilości węgla, do dostarczenia których są obowiązane.

Rozbrojenie Niemiec.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Jakkolwiek odpowiedź niemiecka w sprawie wykonania szczegółów nakazu rozbrojenia ma nastąpić dopiero 30 maja, nie można dość silnie podkreślić, że zwłoka ze strony rządu bawarskiego w wykonaniu zobowiązań przyjętych w tym względzie przez rząd niemiecki, nie będzie cierpianą ani przez rząd angielski, ani przez inne rządy koalicyjne.

Berlin, 26 maja (PAT). »Deutsche Allg. Zeitung« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że na onegdajszem posiedzeniu bawarskiej Rady ministrów, co do przebiegu którego zachowuje na razie tajemnicę, załatwiona została kwestja rozbrojenia i rozwiązania bawarskich straży mieszkańców w ten sposób, że tak Bawarja jak Rzesza i ententa będą zadowolone.

SPRAWA ZNIESIENIA SANKCYJ.

Gdańsk, 26 maja (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Kolonji, że zniesienie sankcyj celnych, ustanowionych nad Renem według wiadomości ze źródeł angielskich, nastąpi najpóźniej dnia 6 czerwca, a ponadto zarządzona będzie ewakuacja Duesseldorfu, Duisburga i Ruhrortu.

W przeciwieństwie do tego doniesienia donoszą dzienniki berlińskie, że berlińskie koła urzędowe nie posiadają żadnej wiadomości, któraby to przypuszczenie potwierdzała, przeciwnie są oznaki, że francuskie władze we wspomnianych miastach przygotowują się na dłuższy pobyt.

Rządy polskie na Wołyniu.

„Kurjer Polski" zamieszcza charakterystyczne „Listy z Wołynia", tej mianowicie jego części, którą w traktacie ryskim przydzielono do Polski. Z ostatniego z tych listów, datowanego z Łucka 15 b. m. przytaczamy następujące szczegóły:

Utrwalanie państwowości polskiej na Wołyniu zaczęliśmy, jeżeli nie od popierania, to w każdym razie od zbyt daleko posuniętego tolerowania szczepienia tutejszemu ludowi małoruskiemu idei państwowości ukraińskiej. — „Proświta", której w roku przeszłym widać tu jeszcze nie było, obecnie rozpiera się w każdem mieście wołyńskiem, często w gmachu skwapliwie zarekwirowanym przez polskie władze. Szkółki powszechne ryczałtem oddaje się w ręce nauczycieli ludowych ze wschodniej Galicji.

Chłop tutejszy dla idei państwowości ukraińskiej był i jest dotychczas albo obojętny, albo zdecydowanie wrogi. W szkole chce języka państwowego, dawniej wielkorosyjskiego dziś — bez żadnego poczucia odrazy lub ucisku narodowościowego — języka polskiego. Do szkoły ukraińskiej w djalekcie wschodniogalicyjskim, zupełnie od jego mowy różnym, ma zdecydowany wstręt. Utrzymuje, że nie po to posyła się dziecko do szkoły, aby się uczyło języka „chłopskiego". Gdyby nawet w tej sprawie stanąć na gruncie tak teoretycznym, że szkoła powszechna ma być prowadzona w języku ludowym. to dlaczego w starszych oddziałach nie wykłada się języka państwowego?

W żydowskich szkołach średnich językiem wykładowym pozostaje nadal język w i e l k o r o s y j s k i, nauki języka polskiego, historji i literatury polskiej niema wcale. Żydzi też, stanowiący prawie całkowicie ludność miast i miasteczek wołyńskich, nadają tym miastom nadal charakter miast rosyjskich. My ograniczyliśmy się do polskich szyldów na sklepach, a tolerancję posuwamy tak daleko, że sami wszędzie, gdzie tylko można, „przez uprzejmość", rozmawiamy po rosyjsku.

We wszystkich powiatach mamy starostów tak „dziwnie" sympatyzujących z Rosjanami, że jeden z nich w rosyjskich przeważnie towarzystwach czas sobie uprzyjemnia, całując się z nimi po polsku „z dubeltówki". Ale też jednocześnie w tym powiecie pogranicznym, leżącym w pasie neutralnym, idzie do Sowdepji kolosalny szmugiel polskich towarów, a wzamian tamtędy do Polski coraz nowy legjon sowieckich agitatorów.

Tak dalej zostać nie powinno! Przyszliśmy tu, na Wołyń, po stu pięćdziesięciu latach, na własne śmiecie. Z tego, niestety, nie wszyscy działacze państwowi na Wołyniu zdają sobie sprawę, utrzymując, nawet w przemówieniach publicznych podczas uroczystości narodowych, że przyszliśmy do kraju „obcego".

Nie rządzimy przy pomocy dawnych carskich „ochranek", ani nowoczesnych „czrezwyczajek", brzydzimy się szpiegostwem i denuncjacją. Z tego jednak nie wynika, aby bolszewiccy ekskomisarze, prowadzili agitację, aby agitacja ta pozostawała bezkarną, lub aby funkcjonarjusze państwowi w osobach nauczycieli ludowych szerzyli wrogie nam zasady i potworne kłamstwa o polskim ucisku i zaborczości, lub aby uświadamiali tutejszy lud, że powinien żądać wolnej Ukrainy w województwie wołyńskiem, w Chełmszczyźnie itd.

Czy nasze władze oświecenia publicznego znają treść podręczników szkolnych, stosowanych w tutejszych szkółkach ludowych? Czy n. p. wiedzą o tem, że kolportuje się do tych szkółek mapy wydania lwowskiego z roku 1920, na których b. Kongresówka jest przyczepiona do Rosji (kolor zielony) a Ukraina sięga po Wieprz i San? Na tejże mapie, upiększonej portretami Chmielnickiego i Mazepy, są w formie konspektu historycznego, wypisane tak straszne potworności o Polsce i Polakach, że najbardziej tolerancyjne państwo nie może dopuścić nietylko stosowania tych map w szkołach, lecz wogóle sprzedawania ich i rozpowszechniania.

Jednem słowem, popieramy na Wołyniu uświadomienie państwowe wielkiej Ukrainy po San i Wieprz, tolerujemy jednocześnie robotę agitatorów bolszewickich przez bezkarność, wpajamy w tutejszą ludność przekonanie, że widać nie mamy praw do tego kraju, skoro rządzimy nim tak słabo i niepewnie.

W pewnej łączności z przedstawionemi tutaj stosunkami na Wołyniu, pozostają informacje o chaosie i bezrządzie panującym na polskich kresach wschodnich wogóle. Mianowicie, jak z Warszawy donoszą, Towarzystwo kresów wschodnich zwróciło się do prezydenta ministrów z memorjałem, wskazującym na nieład, panujący w województwach wschodnich, we wszystkich niemal dziedzinach. Tak konieczny ruch osadniczy paraliżowany jest na każdym kroku. Tysiące aktów leży niezatwierdzonych z powodu bezczynności urzędników ziemskich. Nie mogą być przygotowane do parcelacji ani liczne wyręby leśne na urodzajnym Wołyniu wskutek dotychczasowego zaniedbania w zorganizowaniu tam komisji ochrony lasów, ani dobra, obciążone serwitutami pastwiskowemi, skutkiem nieuzgodnienia zakresu działania urzędów ziemskich z miejscowemi przepisami o regulacji służebności, gdyż przepisy o likwidacji serwitutów, obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem, nie mogą być rozciągnięte na województwa wschodnie wobec odrębności tamtejszych służebności i potrzeby prędkiego ich załatwienia. W zakresie stosunków skarbowych nie uregulowano dotychczas w województwach wschodnich relacji marki do dawnej waluty rublowej. Panuje tam chaos prawny w dziedzinie opłat stemplowych — nikt nie wie, jakie prawa obowiązują.

W samorządzie gminnym panuje najzupełniejsza dowolność, bez stosowania jakichkolwiek przepisów. Wreszcie przy przejmowaniu ziemi na rzecz państwa, dla osadnictwa żołnierskiego, wydane przepisy prawne nie są ściśle przestrzegane i ludność miejscowa jest często najniesłuszniej rugowana, co wywołuje coraz większą niechęć do państwowości polskiej.

Wobec tych niemożliwych stosunków, wymagających jak najprędzej sanacji, poruszona została myśl utworzenia na pewien z góry określony okres czasu przy prezydjum Rady ministrów specjalnej komisji dla spraw kresów wschodnich.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 maja.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu dzisiejszego, uroczystego święta Bożego Ciała, ukaże się w sobotę rano o zwykłej porze.

BOŻE CIAŁO. Z powodu dzisiejszego święta Bożego Ciała odbędzie się tradycyjna procesja z katedry na Wawelu o godz. 9 rano, celebrowana przez ks. biskupa. W procesji weźmie udział wojsko, którego oddział ustawiony na rynku dawać będzie salwy honorowe podczas 4-ch ewangelij.

Procesje Bożego Ciała odbywać się będą przez cały tydzień a zakończy je uroczysta procesja we czwartek dnia 2 czerwca z kościoła Marjackiego.

Z dawnych tradycyjnych specjalnie krakowskich obrzędów procesjonalnych utrzymał się tylko hejnał z wieży Marjackiej, sygnalizujący hołd chorągwi cechowych. Znikły zaś od czasu kard. Dunajewskiego, skasowane kotły miedziane bractw, które służyły do obchodzenia procesji, uwiecznione na znanym obrazie Lipińskiego. Jak nam mówiono, miało Tow. miłośników Krakowa, stojące na straży krakowskich tradycyj i pamiątek, podjąć starania w kurji biskupiej o przywrócenie owych, historycznych, usuniętych obecnie kotłów. O realizacji tego chwalebnego zamiaru nic jednak nie słychać. Skasowano też jedno z najciekawszych bractw Franciszkańskich, które w dniu procesji Bożego Ciała brało udział w czarnych kapturach, osłaniających twarze braci. Był to również zabytek średniowiecza, który przechował się do r. 1890.

ZA DUSZĘ ŚP. KS. ARCYBISKUPA SYMONA odprawił wczoraj o godzinie 9 rano w kościele Marjackim ks. infułat Wądolny w asystencji duchowieństwa nabożeństwo żałobne. W presbiterjum ustawiono katafalk, na którym widniały insygnia arcybiskupie. Podczas nabożeństwa pieśni żałobne wykonał chór marjacki. Przybyli do świątyni rodzina zmarłego, duchowieństwo, oraz wiele osób, które znały zasłużonego arcybiskupa, gorącego patrjotę.

POGRZEB BOHATERA. Wczoraj po południu ze szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej odbył się pogrzeb śp. Jana Sadowskiego, sierżanta wojsk polskich, kawalera krzyża »Virtuti militari« i »Krzyża walecznych«. Śp. Sadowski przedarłszy się jako ochotnik na Górny Śląsk, zginął w walce z bojówką niemiecką pod Kędzierzynem.

Kondukt pogrzebowy otwierała kompanja szturmowa, za którą postępowała orkiestra 20 pp. Przed karawanem niesiono liczne wieńce, oraz na atlasowej poduszce odznaczenia wojskowe zmarłego. Po bokach karawanu postępowała wojskowa straż honorowa. Za karawanem szli koledzy i przyjaciele zmarłego. Orszak pogrzebowy zamykał pluton wojskowy.

Nad otwartą mogiłą przemówił prof. Fachoński, podnosząc zasługi śp. bohatera, który najpiękniejsze lata oddał na ołtarzu Ojczyzny, walcząc na rubieżach wschodnich i to tak dzielnie, że odznaczony został najwyższymi orderami. Stamtąd przerzucił się na kresy zachodnie i tam trzymał straż nad Odrą. Bohaterowi kresowcowi w imieniu Towarzystwa obrony zachodnich kresów oddał mowca hołd i cześć. Wkońcu pożegnał zmarłego jego towarzy broni p. Mejer, składając na trumnie ziemię górnośląską.

Z TYGODNIA »CZERWONEGO KRZYŻA«. Dzisiaj, we czwartek, po południu odbędzie się zbiórka na cele tego Towarzystwa w lokalach restauracyjnych, teatrach, kawiarniach i na ulicach, również dla ułatwienia publiczności będzie można przy tych stolikach zapisywać się na członków »Czerwonego Krzyża«.

Ci, co walczą dla ojczyzny, co cierpią dla niej, ufają, że w dniu tym nie będzie na ulicy nikogo, któregoby pierś nie była ozdobioną znakiem »Czerwonego Krzyża«, tym symbolem miłości i miłosierdzia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 233-cia Składnica kółek rolniczych w Tarnowie, 234 i 235 nauczycielstwo krakowskich szkół miejskich powszechnych. a cegiełki 236, 237, 238 i 239 dziatwa krakowskich szkół miejskich powszechnych, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

REJESTRACJA OFICERÓW OCHOTNIKÓW ROCZNIKÓW POBOROWYCH. Oficerowie ochotnicy roczników poborowych od r. 1901—1879, którzy wstąpili jako ochotnicy i zostali zwolnieni w charakterze ochotników, zgłoszą się bezzwłocznie do oficerów ewidencyjnych swojego powiatu celem rejestracji. Rejestracja przeprowadzać się będzie do dnia 10 czerwca 1921 r.

W SPRAWIE FOTOGRAFOWANIA I MALOWANIA W OBRĘBIE KRAKOWA. Magistrat podaje do wiadomości następujące pismo Dowództwa obozu warownego Kraków:

Fotografowanie, malowanie i rysowanie budynków oraz zabytków Krakowa w obrębie miasta Krakowa aż do granic wewnętrznego pasu obronnego wyłącznie i bram fortecznych jest dozwolonem. Natomiast wszelkie przekraczanie gruntów fortecznych. jak również wszelkie zdjęcia fortyfikacyj oraz terenu w obrębie rejonu fortecznego jest bez zezwolenia dowództwa obozu warownego w Krakowie wzbronionem pod karą grzywny 2000 mk. lub aresztu do dni 14. Kara ta nie wyklucza pozatem wdrożenia postępowania karnego.

PODWYŻSZENIE OPŁAT KOLEJOWYCH. Dyrekcja kolei państwowych podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia ministra kolei, z dniem 1 czerwca b. r. podwyższone zostają o 100 procent dotychczasowe opłaty jednostkowe i najniższe za przewóz bagaży, przesyłek nadzwyczajnych czasopism, broszur i książek.

O PLANOWOŚĆ WYCIECZEK I MAJÓWEK. Wszystkie szkoły, korzystając z pięknej pogody, urządzają w tym roku „majówki". Codziennie gromadki uczniów lub uczenic, spieszą pod opieką sił nauczycielskich na Panieńskie Skały, na Bielany, do Wieliczki, Tyńca, Ojcowa, Krzeszowic a nawet do źródeł Wisły. Natomiast na rozpalonym bruku miejskim zjawiają się grupy młodzieży z bliższych lub dalszych okolic n. p. z Warszawy i Torunia. Wycieczki te jednak nie są planowo obmyślane i dlatego władze szkolne powinnyby się porozumieć z Towarzystwem krajoznawczem, Związkiem turystycznym, radami miejskimi i t. p., i na przyszłość układać „majówki" tak, ażeby dzieci mogły każdego roku zwiedzić inną okolicę i ograniczyć się nietylko do zwiedzenia pamiątek i ruin, lecz — odpowiednio do typu szkoły — poznać zawodowo potrzebne kopalnie, fabryki, zakłady, budowle, chociażby w tym celu wypadło poświęcić nie jeden, lecz kilka dni.

CYKL WYCIECZEK celem zademonstrowania metodyki wycieczek szkolnych i ich znaczenia wychowawczego, urządza Koło pedagogiczne U. U. J. Pierwszą wycieczkę z zakresu ludoznawstwa poprowadzi p. Frankowski, asystent U. J., w niedzielę 29 bm. Punkt zbornmy przed kościołem Norbertanek o g. 3 po poł. Goście wprowadzeni mile widziani.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem »Wyzwolenie« Wyspiańskiego. »Księga Hjoba« powtórzona będzie jutro i w sobotę.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wieczorem premjera arcydzieła komedjowego niezrównanego mistrza teatru francuskiego W. Sardou, pt. »Rozwiedźmy się«. W przygotowanej przez reżysera Kliszewskiego wytwornej tej nowości, główne role kreują pp. Morska, Strumiłło, Zalewska, Zdańska, Grolicki, Magnuszewski, Jaworski, Rewski, Strzelecki i inni. Powtórzenie tej świetnej nowości w sobotę. Jutro melodyjna operetka Lehara »Idealna żonka«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Złota ciocia« z p. Czaplińską w tytułowej roli powtórzoną będzie dzisiaj wieczorem, a następnie w piątek i sobotę. Z powodu święta uroczystego przedstawienia popołudniowego dzisiaj nie będzie.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w święto Bożego Ciała tylko jedno przedstawienie wieczorem o 8 wieczór: Balet z »Gwiazdą Kaukazu«. W piątek i sobotę Balet z operetką »Hazard«.

YUSZI TAŃCZY, najnowsza operetka R. Benatzkiego ukaże się wkrótce na repertuarze teatru »Nowości«. Dyrekcja sprawia nowe dekoracje i kostjumy. Operetka rozgrywa się w Japonji.

RZADKA OPERACJA. Onegdaj wieczorem na kursach uzupełniających dla terminatorów w szkole przy ul. Biskupiej wywołał 15-letni terminator monterski Eugenjusz Towiezek wielką awanturę ze swoim kolegą Ignacym Guewą, terminatorem ślusarskim. Podczas awantury Towiezek ugodził scyzorykiem Guewę, zadając mu ranę w okolicę serca. Guewę przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie stwierdzono, że mięsień sercowy został uszkodzony. Przystąpiono natychmiast do rzadkiej operacji, polegającej na zeszyciu ściany serca. Stan chorego, mimo zastosowania wszelkich środków pomocy, nie budzi nadziei.

WŁAMANIE. Wczoraj po południu usiłowali włamać się do mieszkania Emilji Palecznej przy ul. Batorego 22, znani złodzieje Józef Woźniak, lat 28 i Jan Słoma lat 17, lecz zostali spłoszeni przez domowników. Przy złodziejach, których aresztowano, znaleziono narzędzia do włamania.

AWANTURNICZY GIEŁDZIARZ. Wczoraj policja krakowska aresztowała Markusa Reisera, lat 29, który wywołał wielką awanturę na czarnej giełdzie w chwili, gdy posterunkowy policyjny interweniował w sprawie podejrzanej transakcji walutowej.

NIEBEZPIECZNA OPIEKA. Policja krakowska aresztowała Antoniego Lencką, 23-letnią służącą za kradzież różnych przedmiotów z garderoby i bielizny wartości około 30.000 marek na szkodę Stanisława Jezierskiego, który pozostając obecnie na kuracji w szpitalu św. Łazarza, powierzył Lenckiej opiekę nad mieszkaniem.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Policja krakowska aresztowała 17-letnią Stanisławę Krzysztoniównę, hafciarkę, której skonfiskowano szatę z figury Chrystusa, skradzioną w kościele OO. Franciszkanów. Skradzioną szatę Krzysztoniówna następnie sprzedała Marji Porzyckiej z Igołomji, u której szatę tę rozpoznano w chwili, gdy chciała ją sprzedać na targu tandetnym.

DROGA ZABAWA. Aresztowano w Krakowie 17-letnią Stanisławę Młyńcównę i 21-letnią Salomeę Holzmanównę, które w towarzystwie swej koleżanki nieznanego nazwiska podczas zabawy skradły kupcowi K. Pinkusowi 80.000 mk. Z pieniędzmi zbiegła współtowarzyszka aresztowanych.

ZA SPRZENIEWIERZENIE 8500 mk. na szkodę kupca Salamona Schwausa, policja krakowska aresztowała 16-letniego Dawida Kirschenbauma, pochodzącego z Warszawy.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

XV WIECZÓR KAMERALNY odbędzie się w sali Instytutu muzycznego (św. Anny 2) w piątek 27 bm o godz. 8 w. W programie 3 sonaty Mozarta na fortepian i skrzypce. Wykonawcy: zaszczytnie znana pianistka p. Jadwiga Dwernicka i prof. Stanisław Pichor.

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ dnia 29 maja odbędzie się przedostatni koncert symfoniczny.

Z TOW. PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO. — Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej. Prof. dr. Fierich wygłosi odczyt pt. »Przyszła struktura postępowania trybunalskiego«. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZWIĄZEK STRZELECKI. Wszyscy, którzy zgłosili się w ostatnich dniach do Związku Strzeleckiego (Florjańska 53) stawią się tam w dniu 29 lub 30 bm. w godzinach od 11—13 min. 30, celem otrzymania nowych instrukcyj. W tych też godzinach codziennie przyjmuje się nadal zapisy.

Z RUCHU POCZTOWO-TELEGRAFICZNEGO. — Ajencję pocztową II stopnia otworzono z d. 1 maja w Osieku pow. Myślenice, przydzielając ją do urz. poczt. Maków.

Służbę telegraf. i telefoniczną zaprowadzono w Białym Stoku pow. Kielce, w Uścilugu pow. Włodzimierz Woł. i Berezynie Kartuskiej pow. Prużany. W Chęcinach pow. Kielce zaprowadzono służbę telegraficzną.

Sezonowy urząd pocztowo-telegr. »Solec-Zdrój« w ziemi kieleckiej otwiera się z dniem 1 czerwca.

Z kraju i ze świata.

WIEC GÓRNOŚLĄSKI W WARSZAWIE. Onegdaj wieczorem w Alei Trzeciego Maja w Warszawie odbył się wielki wiec manifestacyjny, zwołany przez organizacje narodowe w sprawie wypadków górnośląskich. Uchwalono stosowne rezolucje.

PODRÓŻ JEN. NIESSELA. Dzienniki warszawskie podają, że szef francuskiej misji wojskowej jenerał Niessel wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Lwowa i Krakowa. Podczas swojej podróży Jenerał Niessel odbędzie inspekcję głównych miejsc wyszkolenia armji polskiej i rozda odznaczenia francuskie oficerom francuskim i polskim.

SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE PRACY SCENICZNEJ obchodzić będzie w Warszawie znakomity artysta Wincenty Rapacki. W Teatrze Wielkim dane będzie dla zasłużonego jubilata uroczyste przedstawienie. Magistrat uchwalił dla niego dar honorowy w kwocie 200.000 marek.

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH KURSÓW NAUCZYCIELSKICH w Warszawie podaje do wiadomości publicznej, iż w pierwszych dniach września br. będą otwarte nowe dwa kursy pedagogiczno-metodyczne dla kształcenia kandydatów i kandydatek na nauczycieli szkół powszechnych: na kurs roczny będą przyjęci kandydaci posiadający świadectwo z ukończenia szkoły średniej, na kurs dwuletni ci, którzy przedstawią świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej. Nauka na kursach jest bezpłatna. Słuchacze obu kursów mogą otrzymać z funduszów publicznych stypendja w wysokości przeciętnie 2000 marek miesięcznie. W pewnych wypadkach słuchaczom kursu rocznego ministerstwo przyzna daleko idącą pomoc i ulgi służbowe. Kandydaci na kurs dwuletni powinni mieć lat 17, na kurs zaś roczny 18 lat ukończonych. Podania z dołączeniem świadectw należy nadsyłać pod adresem państwowych kursów nauczycielskich w Warszawie, Nowo-Polna 2, do 20 sierpnia br.

KONKURS NA NAUCZYCIELI DLA GŁUCHONIEMYCH. Ministerstwo oświecenia ogłasza konkurs na 10 stypendjów po 3000 mk. miesięcznie dla osób, pragnących się wykształcić na nauczycieli dzieci głuchoniemych w państwowym Instytucie fonetycznym w Warszawie (plac Trzech Krzyży 4). Studja są jednoroczne. Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej po ukończeniu kursu, a co do poborów zrównani są z nauczycielami szkół średnich. Po bliższe wiadomości należy się zwracać do dyrektora pod powyższym adresem.

PRZEWÓZ PRZESYŁEK POCZTOWYCH ZA POMOCĄ SAMOLOTÓW Z WARSZAWY DO PRAGI STRASSBURGA I PARYŻA podjęty został 4 kwietnia br. Odjazd z Warszawy we wtorki i soboty o g.

8 rano, przyjazd do Paryża tegoż dnia o godz. 7 w., odjazd z Paryża we wtorki i soboty o godz. 8'15 rano, przyjazd do Warszawy następnego dnia o godz. 12 w południe. Pierwsze kursa, traktowane jako próbne, jak nam ministerstwo poczt i telegrafu komunikuje — odbyły się w kierunku z Warszawy do Paryża bez przeszkód, natomiast w kierunku z Paryża do Warszawy w dniu 12 i 19 kwietnia uległy przerwie w Pradze wskutek silnych prądów atmosferycznych. — Przesyłki pocztowe, przewożone samolotem w dniach wskazanych, nadane zostały przez lotnika na poczcie w Pradze i odeszły do Warszawy ambulansem kolejowym w wspólnych workach wraz z innemi przesyłkami listowemi. Wskutek tego ani urząd pocztowy na miejscu przeznaczenia, ani też odnośna dyrekcja nie wiedziały o nadejściu do Warszawy przesyłek, wysłanych z Paryża pocztą lotniczą, a otrzymanych w Warszawie jako przesyłki zwykłe.

Od dnia 2 maja br. kursują samoloty trzy razy tygodniowo: z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty; do Warszawy w poniedziałki, środy i piątki.

WYROKI ŚMIERCI. Biuro prasowe min. S. W. komunikuje: Wyrokiem sądu wojskowego skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię oszustwa, sprzeniewierzenia oraz usiłowanego nakłonienia urzędnika zapomocą łapówki do czynu występnego kapitan Piotr Pająk, za zbrodnię rabunkowego morderstwa i rozboju kanonier Stanisław Grys oraz szeregowiec Czesław Konopka i Kazimierz Rudecki za zbrodnię przywłaszczenia 506.000 marek, stanowiących własność skarbu, jakoteż za popełnienie morderstwa plutonowy L. Zembrowski. Wszystkie powyższe wyroki wykonano.

POMNIK KAZIMIERZA WIELKIEGO. — W Kaliszu odsłoniono pomnik Kazimierza Wielkiego na skwerze Józefiny. Na skwer ten przeniesiono kawał muru z dawnych fortyfikacyj i na nim umieszczono popiersie Kazimierza Wielkiego, wykonane w wypukłorzeźbie, z bronzu, przez znanego artystę rzeźbiarza Czesława Makowskiego. Pomnik ten ufundowało miasto Kalisz za rządów poprzedniego prezydenta Jana Michalskiego, teraz zaś nastąpiło odsłonięcie. Na pomniku umieszczono napis: »Kazimierzowi Wielkiemu królowi chłopków, na złomie wzniesionych niegdyś przez niego murów fortecznych pamiątkę tę położono 1921 r.«.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE SZKOŁY. Ze Lwowa donoszą: Żeńskie seminarjum nauczycielskie we Lwowie obchodziło w niedzielę uroczyście pięćdziesiątą rocznicę swego otwarcia. Święciło ją nietylko grono nauczycielskie i koło dzisiejszych uczenic zakładu, — ale liczny zastęp dawnych jego wychowanek oraz przedstawiciele władz szkolnych, reprezentanci miasta i różnych placówek oświatowych. Po uroczystem nabożeństwie odbył się w sali ratuszowej uroczysty poranek. Przemawiał obecny dyrektor zakładu dr Nittman, kreśląc historję szkoły. Zebrani wysłali telegramy do Naczelnika państwa, marszałka Sejmu, ministra oświaty i do posła Korfantego z wyrazami hołdu dla ludu górnośląskiego. Imieniem miasta przemawiał wicepr. Chlamtacz, dalej kurator Sobiński i przedstawiciele zrzeszeń nauczycielskich. Produkcje wokalne wypełniły resztę progamu. Po południu w gmachu seminarjum odbyło się zebranie towarzyskie.

PUZAPPOWSKIE ZBOŻE. Ze Lwowa donoszą: Do sędziego śledczego dra Lockera przyniesiono z dworca Podzamcze próbkę zboża puzappowskiego. Grudka ta, wielkości bułki, koloru szaro-zielonego, zbita w zagadkową masę, przypomina raczej cenne okazy geologiczne, rodzaj wapienia czy... granitu może. Cudowny okaz wzbudza wyglądem uczucie przestrachu, jednocześnie szacunku dla naszych odpornych żołądków, które nieraz trawiły podobne »cuda«, przeistoczone w postać chleba. Skandaliczne to »zboże« woziło się wagonami, wyrzucało się pieniądze państwowe, dostawiało do młynów i zatruwało ludzi po to, by umożliwić kilku dostawcom zrobienie miljardowego majątku.

AFERA PUZAPPU SIĘGA DO BUKARESZTU. Z Czerniowiec piszą do »Kurj. Lwow.«: »Afera Puzappu zatacza coraz szersze kręgi. Nici jej sięgają już do Bukaresztu. Jak wiadomo, utworzyła centrala Puzappu agencję także w Bukareszcie, która otrzymywała prowizję około 3 procent od wszelkich zakupów, dokonanych dla Puzappu. Kierownikiem tej filji był dr P. Następnie utworzone zostało w miejsce agencji t. zw. »Konsorcjum Bałkańskie«, do którego oprócz dotychczasowej agencji weszła spółka warszawska »Ziemioplody«. Umowa była również prowizyjną, a kwestja transportów zboża rumuńskiego, zakupionego przez to konsorcjum, należała do Puzappu w Warszawie. Umowa opiewała na 10 do 15.000 wagonów zboża, zaś transportami zajmował się zajmować polski attache wojskowy w Bukareszcie. Dalej okazało się, iż uwięzieni b. starosta Świtalski, »radca cesarski« Jonas i lwowski i kołomyjski Puzapp byli także dostawcami zboża rumuńskiego i to dla państwa po cenach i na warunkach jeszcze gorszych, a dla dostawców świetniejszych, aniżeli to czyniło Konsocjum Bałkańskie.

»Spekulanci małopolscy umieli tak sprytnie zakręcić się koło rzeczy w Rumunji, że mieli zawsze do dyspozycji dostateczną ilość wagonów polskich dla swoich towarów«.

GRUNT DLA INWALIDÓW. P. Aleksander Krzeczunowicz, darował 390 morgów ze swego majątku Kosnów, w pow. podhajeckim, na osady dla inwalidów 8 pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, w którym służą obaj jego synowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 26 bm.: »Wyzwolenie«.
Piątek, 27 bm.: »Księga Hjoba«.
Sobota, 28 bm.: »Księga Hjoba«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 26 bm. po poł.: »Lalka«, wieczorem »Rozwiedźmy się«.
Piątek, 27 bm.: »Idealna żonka«.
Sobota, 28 bm.: »Rozwiedźmy się«.
Niedziela, 29 bm. po poł.: »Szaławiła«, wieczorem »Faworyt«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 26 bm. po poł.: »Złota ciocia«, wieczorem »Kiki«.
Piątek, 27 bm.: »Złota ciocia«.
Sobota, 28 bm.: »Złota ciocia«.
Niedziela, 29 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Złota ciocia«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 26 bm. po poł.: »O czem dziewczęta mają«, wieczorem »Gwiazda Kaukazu«.
Piątek, 27 bm.: Balet i »Hazard«.
Sobota, 28 bm.: Balet i »Hazard«.

Teatr „Bagatela".

»ZŁOTA CIOCIA«.
Komedja w trzech aktach Pawła Gavaulta.

Repertoar teatru »Bagatel« zbyt często idzie w ostatnich czasach po linji repertoaru teatru imienia Słowackiego z przed lat kilku. Tym razem wznowienie »Cioci z Honfleur« spowodowane zostało pościną p. Czaplińskiej, którą w tytułowej roli sztuki Gavaulta oklaskiwaliśmy kiedyś żywo i zasłużenie. Sukces śmiechu, jaki rzecz ta budziła na scenie miejskiej, nie zawiódł oczywiście i w »Bagateli«. Publiczność zaśmiewała się z pomysłowych sytuacyj komedji, tryskającej życiem i humorem. A prym wiodła p. Czaplińska, jako »zła ciocia«, niezrównana w dobrotliwem ujęciu postaci wyrozumiałej damy wielkiego świata, która potrafi zabłądzić nawet do garsoniery swego siostrzeńca, aby przeprowadzić swoje plany matrymonjalne.

Sztuka, wyreżyserowana starannie, graną była w doskonałem tempie. Nadawał jej ton żywiołowej wesołości p. Nowacki, kapitalny w roli Karola. [illegible] zespołu dopełniły we wdzięcznych swoich rolach panie: Kozłowska, Bruczowa, pp. Trzywdar i Poleński. Na specjalne wyróżnienie zaś zasłużyła gra p. Ziemł[illegible]skiego, który w roli swej znalazł pole do wykazania swojego talentu do ról salonowych, talentu, niewyzyskiwanego należycie przez reżyserję. Świetną stylowo grę pań Modzelewskiej młodszej i Sznage, zawsze dystyngowanej niezrównanie hrabiny oklaskiwała publiczność zapamiętale. wp.

O rząd centrowo-ludowcowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja.

Wczorajsze przedpołudnie **nie przyniosło żadnych zmian** w sprawie przesilenia rządowego. Od rana toczyły się obrady klubów sejmowych. Stanowisko stronnictw, które dotychczas opinji swojej jeszcze nie sprecyzowały (Nar. Part. Robot., Wyzwolenie i P. P. S.), **nie uległo zmianie.** Grupy te **odrzuciły** kategorycznie koncepcję **rządu koalicyjnego.** W ten sposób punkt ciężkości sprawy **przesunął się do centrum.**

W południe rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami P. S. L. pos. Dębskim i Kiernikiem z jednej, a Nar. Zjedn. Lud. w osobach posłów Dubanowicza i Piechoty z drugiej strony.

Marszałek Trąmpczyński ze swej strony odbył konferencję z przedstawicielami poszczególnych klubów celem wysądowania opinji.

O godz. 4 po południu zebrało się prezydjum Klubu „Piasta" i na podstawie relacyj swych przedstawicieli o wynikach dotychczasowych obrad powzięło następującą uchwałę:

„Wobec **niemożliwości** utworzenia rządu, opartego na zasadzie **koalicyjnej,** jak również rządu **lewicowego,** Zarząd Klubu P. S. L. stwierdzając, że **nie widzi możności wzięcia udziału w rządzie centrowo-prawicowym,** uznaje za jedynie możliwe wyjście z obecnego przesilenia utworzenie rządu, opartego na **większości stronnictw centrowo-ludowcowych** z możliwie szerokiem **współdziałaniem grup robotniczych.**

„Oświadczając gotowość wzięcia udziału w rządzie o takim charakterze, Zarząd Klubu P. S. L. zgodnie z poprzednią uchwałą Klubu, uważa, że ponoszenie odpowiedzialności za rząd, pozostający pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa, byłoby dla Pol. Stron. Lud. **niemożliwem** bez gwarancji bezpośredniego wpływu na kierunek polityki wewnętrznej i na uporządkowanie administracji, oraz odpowiedniego wpływu w rządzie w stosunku do ponoszonej odpowiedzialności".

Jak widać z tej uchwały, P. S. L. **podejmuje inicjatywę zorganizowania rządu, opartego na większości centrowo-ludowcowej,** zastrzegając sobie tekę ministra spraw wewnętrznych.

W konsekwencji powziętej uchwały Zarządu P. S. L. prezes Dębski i dr Kiernik zaprosili na konferencję przedstawicieli 5 klubów, wchodzących w rachubę. W obradach wzięli udział posłowie: Federowicz, Bawarowski i Steinhaus (Klub Pracy Konst.), Dubanowicz, Piechota (Nar. Zjedn. Lud.), Czerniewski, Piotrowski (Chrześć. Dem.) oraz Rosset (Klub mieszcz.). Przedstawiciele tych klubów zasadniczo zgodzili się na utworzenie większości, na którejby oprzeć się mógł rząd, przyczem wszyscy wyrazili zapatrywanie, że misji utworzenia tego rządu winien podjąć się premjer **Witos.** Podniosły się wprawdzie głosy, że nie należałoby tworzyć nowego rządu, ale raczej **wypełnić luki** jakie się wytworzyły w obecnym rządzie. Propozycje te jednak **nie spotkały się z ogólną zgodą,** wobec czego zdecydowano się na koncepcję utworzenia rządu **centrowo-ludowcowego** i zwrócenia się z prośbą do premjera Witosa o podjęcie się tej misji.

Wskutek powyższej uchwały o godz. 7 wieczorem przybył do Sejmu premjer Witos i rozpoczął kolejno konferencje z przedstawicielami interesowanych klubów.

Przedstawiciel Klubu **„Pracy Konstytucyjnej"** oświadczył gotowość całkowitego poparcia p. Witosa w jego zadaniu i zgłosił pretensję jedynie do **teki poczt i telegrafów.**

Klub „Nar. Zjedn. Lud." zażądał natomiast dla siebie teki spraw wewnętrznych oraz zagwarantowania wpływu w likwidujących się ministerstwach byłej dzielnicy pruskiej i aprowizacji.

Przedstawiciel „Chrześć. Demokracji" zażądał utrzymania dla tego klubu jego stanu posiadania, tj. teki **sprawiedliwości,** zaznaczył jednak, że uważa iż **teka pracy** powinna być powierzona mężowi zaufania Klubu, jako jedynemu przedstawicielowi klas robotniczych, tworzącej się większości.

Klub mieszczański desygnował ponownie p. Przanowskiego na stanowisko ministra handlu i przemysłu.

Co do teki **spraw zagranicznych** żaden klub nie stawiał za warunek oddanie mu tej teki. Nar. Zjedn. Lud. wyraziło opinję, że ministerstwo spraw zagranicznych powinno być obsadzone **fachowcem,** wszystko jedno, z **łona Sejmu, czy z poza niego.** Jako ewentualnych kandydatów pos. Dubanowicz wymienia byłego posła polskiego w Berlinie **Szebekę** i pos. Romana **Dmowskiego.** O ile sądzić jednak można, **żadna z tych kandydatur nie ma szans** powodzenia. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prezydent min. Witos, któremu kluby pod tym względem pozostawiają wiele swobody, powierzy objęcie tej teki p. Aleks. **Skrzyńskiemu.**

Konferencje premjera Witosa z przedstawicielami klubów skończyły się około godz. 9 tej wieczorem, poczem p. Witos odbył naradę z marszałkiem Sejmu. O godz. 10 premjer zawiadomił przedstawicieli klubów, że zaprasza ich **na dzisiaj na godz. 8 wieczorem,** celem powzięcia ostatecznych decyzyj. Na posiedzeniu tem premjer Witos wystąpi z **konkretnemi propozycjami.**

Przed południem p. Witos zamierza jeszcze raz wybadać opinję klubów lewicowych Nar. Partji Rob., P. P. S. i »Wyzwolenia«.

Jak się zdaje, główne targi odbywać się będą między Nar. Zjedn. Lud. i P. S. L. o tekę **spraw wewnętrznych.** Chodzi tu bowiem o zdobycie odpowiedniego wpływu na **przygotowujące się wybory do Sejmu.** W kuluarach sejmowych panuje przekonanie, że Nar. Zjednocz. Lud. utrzyma się przy tece spraw wewnętrznych kosztem oddania P. S. L. do całkowitego rozporządzenia teki spraw zagranicznych.

Dąbski następcą Sapiehy.

Warszawa, 26 maja (Tel. wł.) »Monitor Polski« zamieszcza pismo Naczelnika państwa, **zwalniające ks. Eustachego Sapiehę** ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Równocześnie »Monitor Polski« przynosi nominację podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych **Jana Dąbskiego tymczasowym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych.**

Nota Dąbskiego do Cziczerina.

Warszawa, 26 maja (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Podsekretarz stanu Dąbski wysłał do Cziczerina notę treści następującej:

Zgodnie z brzmieniem artykułu 6 traktatu ryskiego obie strony są zobowiązane ogłosić w ciągu jednego miesiąca postanowienia, do których stosować się mają osoby, chcące **korzystać z prawa opcji. Rząd polski wypełnił tę klauzulę.** Przeciwnie zaś, rząd rosyjski nie ogłosił dotychczas o wykonaniu wspomnianej klauzuli. Rząd polski pozwala sobie zapytać, **kiedy rząd republiki sowieckiej wypełni swoje zobowiązania,** objęte przez artykuł 6 traktatu ryskiego.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI NA KONFERENCJI PAŃSTW SUKCESYJNYCH. Szef oddziału likwidacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu dr Zbigniew Smolka wyjechał do Rzymu jako delegat rządu polskiego na konferencję państw sukcesyjnych.

NOMINACJA LITWINOWA. Z Moskwy donoszą, że Litwinowa mianowano pełniącym obowiązki komisarza spraw zagranicznych. Koła bolszewickie uważają Litwinowa za wybitnego specjalistę w sprawach organizowania propagandy, mianowanie więc go na miejsce Cziczerina, znamionuje chęć intensywniejszego rozwoju propagandy sowieckiej za granicą.

Ostatnie wiadomości z G. Śląska

POWSTAŃCY ZAJĘLI BYTOM.
Bytom, 26 maja (East Express). W Bytomiu powstańcy zajęli park miejski oraz ulice, leżące za torem kolejowym. Niemcy zwrócili się do jenerała francuskiego o interwencję.

POWSTANIE NA TYŁACH NIEMCÓW.
Bytom, 26 maja (East Express). W Bytomiu krążą pogłoski, że na tyłach niemieckich rozpoczęła się walka **powstańców z Niemcami.**

INTERWENCJA RZĄDU WŁOSKIEGO.
Paryż, 26 maja (PAT). »Temps« donosi: Włoski poseł oświadczył w ministerjum spraw zagranicznych, iż rząd włoski polecił swemu posłowi w Berlinie **podjąć kroki u rządu niemieckiego w tym samym duchu,** w jakim uczynił je poseł francuski.

(Dotyczy to sprawy zamknięcia granicy niemiecko-śląskiej w celu przeciwdziałania przechodzeniu ochotników i transportów broni, jak również kwestji wypłaty pieniędzy robotnikom górnośląskim. Przyp. red.)

OKRĘG WĘGLOWY DLA POLSKI.
Warsawa, 26 maja (East Express). »Chicago Tribune« donosi, iż Rada Najwyższa zebrać się ma w najbliższy piątek w Boulogne sur Mer. Włoski minister spraw zagranicznych Sforza przedstawić ma na posiedzeniu tem wniosek, aby **okręg węglowy został przyznany Polsce, natomiast okręgi o niewątpliwej większości niemieckiej Niemcom.**

SEKRETNE SPOTKANIE LLOYD GEORGEA Z BRIANDEM.
Warszawa, 26 maja (East Express). Prasa berlińska notuje pogłoskę, jakoby w niedzielę w Paryżu odbył się w największej tajemnicy **zjazd Brianda z Lloyd Georgem.** Prasa niemiecka z przygnębieniem stwierdza, że następstwa tego porozumienia odbiją się **niepomyślnie na interesach Niemiec.** W kołach parlamentarnych paryskich panuje również przekonanie, iż Briand widział się ostatnimi dniami z Lloyd Georgem. W poniedziałek w południe Briand powrócił do Paryża automobilem, na którym znać było dalszą podróż.

OKRUCIEŃSTWA NIEMIECKIE.
Sekretarjat Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski podaje:

Dnia 25 maja br. zgłosiła się do biura Tow. Obr. Kresów Zach. rodzina polska z miejscowości Zabełkowa pow. Raciborz, lewy brzeg Odry, z prośbą o schronienie. Uciekła z ojcowizny przed Prusakami, którzy mieli ich wymordować. Ojca mieli już »stosstruplerzy« postawić pod murem i rozstrzelać, ale zastanowiwszy się, przyszli do przekonania, że byłaby to **za mała dlań kara.** Uchwalili więc zatrzymać go jeszcze w więzieniu, potem **pogruchotali mu kości, oczy wydłubali, a wkońcu rozstrzelali.**

Ta sama rodzina opowiada, że ich proboszcza ks. Waltera Gaskę, »stosstruplerzy« zmasakrowali. Kiedy w jego obronie stanął grabarz Franciszek Wolnik — zabili go. Po wywiezieniu proboszcza **Prusacy zniszczyli plebanję i zrabowali inwentarz martwy i żywy.** Również dotkliwie pobili sołtysa Ignacego Swobodę, Franciszka Kozubka i innych.

Rodzina ta stwierdziła, że po stronie Niemców biorą udział obywatele czescy ze Szulcrzowic i Darkowic.

Co Włochy radzą.

Turyński organ Giolittego »Stampa« radzi Francji, aby raz na zawsze **zaniechała hegemonji w Europie.** Wskazaną jest także dla Francji dążność do **pojednania się z Niemcami,** a w sprawie odszkodowań zachowanie miary. W przeciwnym razie interesa Włoch nakazywałyby im **otwarcie popierać politykę Anglji.**

Dział ekonomiczny.

Zniżka płac.

W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.
Z Londynu donoszą: Związek przedsiębiorstw tkackich na zgromadzeniu w Manchesterze uchwalił zniżkę zarobku robotników o 30 proc. Tę samą decyzję powziął Związek właścicieli przędzalń.

W PRZEMYŚLE DRZEWNYM NA SŁOWACZYŹNIE.
W północnych komitatach Słowaczyzny — jak donosi East Express — zmniejszono zarobki robotników drzewnych o 20 proc.

STRAJK W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.
Lwów, 26 maja (PAT). Konferencja w sprawie zakończenia strajku w borysławskiem zagłębiu naftowem trwała dziś w dalszym ciągu od godz. 8 rano do 11 wieczorem. Ostatecznego rezultatu jeszcze nie osiągnięto, jakkolwiek zaznacza się tendencja ugodowa.

WOLNY HANDEL WĘGLEM BRUNATNYM I BRYKIETAMI. »Monitor Polski« zamieszcza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w przedmiocie wolnego handlu węglem brunatnym i brykietami. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 czerwca b. r.

UROCZYSTE OTWARCIE TARGU POZNAŃSKIEGO, jak nam z Poznania telegrafują, odbędzie się nieodwołalnie 28 bm. o godz. pół do 10 rano w magistracie m. Poznania.

* **ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI WOJENNEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO.** Rozporządzeniem ministra skarbu, ogłoszonem w numerze 36 »Dziennika Ustaw« z 28 z m., został rozszerzony zakres działania gal. Wojennego Zakładu kredytowego na całą Rzeczpospolitą. Zakład ten, powołany do udzielania ulgowych kredytów na odbudowę zniszczonych bezpośredniemi działaniami wojennemi gospodarstw rolnych, domów w miastach i przedsiębiorstw przemysłowych skutkiem rozszerzenia wspomnianem rozporządzeniem swej działalności i na obszar b. zaboru rosyjskiego, otwiera z końcem b. m. swoją filję w Warszawie przy ulicy Jasnej l. 10, II. piętro, gdzie interesowani mogą zasięgać bliższych informacyj między godziną 10 a 2 w południe. Kierownictwo tej filji objął czasowo dyrektor głównego Zakładu, dr Mieczysław Szenk.

* **O ZALICZENIA POCZTOWE I KOLEJOWE.** Stowarzyszenie kupców polskich wystosowało do ministrów: kolei, poczt i telegrafów, oraz przemysłu i handlu memorjał, w którym zwraca uwagę tych ministerstw na silnie odczuwaną przez sfery handlowe potrzebę wprowadzenia w najszerszym zakresie systemu zaliczeń kolejowych i pocztowych, bez ograniczenia sumy do pobrania. Leży bowiem w interesie należytego i równomiernego rozdziału towarów na wszystkie punkty, leżące poza siecią kolejową i pocztową w szczególności w tych miejscowościach, w których brak jest oddziałów banków i innych instytucyj kredytowych i inkasowych, aby aprowidowanie kraju w artykuły pierwszej potrzeby nie napotykało na trudności z powodu niemożności zainkasowania należytych sum. To niebezpieczeństwo może być usunięte drogą przywrócenia zaliczeń kolejowych i pocztowych. Ponadto świadectwa zaliczeniowe stanowią w rękach dostawców dokumenty, mogące być zużyte jako pokrycie gotówkowe, a więc zdyskontowane w banku, złożone na rachunek bieżący itp. Wskutek zaś tego, iż będą mogły być w obrocie gotówkowym, zmniejszy tymsamem cyrkulację znaków pieniężnych, których nadmierna emisja powinna być wszelkiemi środkami wstrzymana.

„LEWAKOWSKI I SKA" — SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W WIEDNIU. W dniu 12 b. m. odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem prezesa, p. Zygmunta **Lewakowskiego** walne zgromadzenie członków istniejącej od kwietnia b. r. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą **Lewakowski i Sp.** Na zgromadzeniu tem wybrano dyrektorami Spółki p. Wilhelma Eltersa, długoletniego sekretarza i wicedyrektora Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego, jednego z najlepszych znawców stosunków ekonomicznych w Polsce i Austrji, tudzież p. Roberta Goldschmidta, jawnego spólnika domu bankowego Robert Goldschmidt i Spółka. Do rady nadzorczej wybrano: p. Zygmunta Lewakowskiego, jako prezesa, Hugona Herzfeldera, jako wiceprezesa, pp. dra Roberta Klausera, dyrektora Tadeusza Filippiego, prezesa Samuela Geiringera, dyrektora Klobassę-Zrenckiego, jeneralnego dyrektora Longchamps, pułkownika Mikołaja Ruzicica, dyrektora Egona Spitzera, dra Waltera Redlicha i hr. Franciszka Zamojskiego. — Walne zgromadzenie uchwaliło między innemi przemianę Spółki z ograniczoną poręką na Spółkę akcyjną i podwyższenie kapitału. 3057

* **HANDEL POLSKI Z WŁOCHAMI.** Czasopismo fachowe włoskie »L'esportatore e l'importatore italiano«, mające w Krakowie swojego reprezentanta, przynosi ciekawe szczegóły, odnoszące się do handlu Włoch z Polską. Dowiadujemy się z niego, że zarząd miasta Warszawy zamówił we Włoszech samochodów aż sumę 2,570.000 marek. Nadto zgłoszono zapotrzebowanie na 5.000 autobusów po 400 miejsc i 5.000 wozów ciężarowych.

Nadto Polska potrzebuje z Włoch 12 miljonów kilogramów mydła i artykułów perfumeryjnych.

* **MIĘDZYNARODOWY POŚREDNIK HANDLOWY.** „Międzynarodowe Muzeum handlowe i przemysłowe" w Belgradzie, wydaje „Międzynarodowy pośrednik handlowy", posiadający praktycznie i systematycznie ułożony zbiór wzorów i próbek wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłu obcego i jugosłowiańskiego. Konsulat polski w Zagrzebiu zwraca uwagę kupiectwa polskiego na działalność tego biura.

* **EKSPORT RUMUŃSKI.** Rumunja spodziewa się mieć jesienią następujące artykuły dla rynków europejskich. 4.000 wagonów mąki pszennej, 12 tysięcy wagonów kukurudzy, 3.500 wagonów zboża, 500 wagonów jęczmienia, 6.000 wagonów owsa, 100 wagonów oleju słonecznikowego, 100 wagonów skór wołowych, 2.000 wagonów asfaltu, 7.200 ton olejów mineralnych, 48.000 wagonów benzyny, 1.000 wagonów węgla drzewnego, 20 miljonów jaj, 2.000 wagonów jarzyn, 500 wagonów wina, 100 wagonów sera owczego, i t. p. Wszystkie te artykuły mają być sprzedawane po cenach rynku wewnętrznego loco porty rumuńskie: Braiła, Constanza i Gałacz po dodaniu kosztów przewozu do portów.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi cokolwiek żywsze. W ruchu było siedem gatunków po kursach mało zmienionych. Większe różnice wykazują tylko »Zieleniewski«, które straciły 100 punktów i »Trzebinia żelazo« zyskujące 100.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez obrotów.

W dziale dewizowym ograniczył się ruch tylko do czterech gatunków przy tendencji zwyżkowej. Dolary zyskały dalszych 30 punktów, osiągając zgoła nieoczekiwany kurs 1000, marki niemieckie 0'75 punkta, korony austrjackie 0'10, czeskie 0'75.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 25 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie Y	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III em.	775'—	830'—
Transakcja		810'—
Polskie Tow. handlowe IV	750'—	800'—
Transakcja	765'—	770'—
Żegluga Polska	475'—	525'—
Zieleniewski	5800'—	6200'—
Transakcja		6000'—
Warsz. Sk. bud. parow. II em.	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2200'—	2400'—
Transakcja		2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4800'—	5200'—
Transakcja	4950'—	5000'—
»Tepega« Tow. dla przeds. górn.	6400'—	6700'—
Polska Nafta	1400'—	1600'—
Transakcja	1425'—	1575'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1600'—
Transakcja		1525'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	960'—	1000'—	960'—	1000'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'50	17'50
Korony austr.	1'65	1'80	1'75	1'85
Korony czeskie	14'—	15'—	14'50	15'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 25 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 109, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 229'50—232—231, żądano 235, poszukiwano 229. 5% Warszawy trans. 333'25—335—334'50, żądano 336, poszukiwano 332. 4½% m. Warszawy trans. 300.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 1005—1025—1010, sprzedaż 1015, kupno 985, Nowy York czeki trans. 1005, franki francuskie czeki trans. 88'75, 89'50—88'75, funty szterlingi gotówka sprzedaż 4125, kupno 4000, czeki trans. 4125—4100, marki niemieckie 16'80—17, Gdańsk 16'80—17, lei czeki trans. 17'50—18.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—5 emisja 2200, 3 emisja 2250, Bank handlowy 10 emisja 1350, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 1250. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2500—2600. Rudzki 19500—19700—19750; Towarzystwo żyrardowskich zakładów 33100—33000, Żegluga 1—2—3 emisja 2300—2350, 4 emisja 2225—2275, Borkowski 1—6 emisja 1450—1425—1480, Firley 800—785. Warszawska fabryka cukru 3600, Ostrowieckie zakłady 7200—7150, Polska Nafta 1—3 emisja 1525—1575, Przemysł drzewny 3 emisja 1225—1200.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 25 bm.: Renta majowa 107'50, austrjacka renta koronowa 107'50, renta lutowa 107'50, renta węg. koronowa 355, losy tureckie 3530, prjorytety kolei południowej 3089, Anglobank 1702, Bankverein 1225, Bodenkredit 2530, austr. zakł. kredyt 1591, Bank depozytowy 845. Laenderbank 2540, Merkury 1115, Unionbank 1105, Bank obrotowy 810, Živnostenska 3305. Kolej północna 18400, Lwów-Czerniowce 3150, Koleje austr. 4450, Kolej południowa 2325, Alpiny 5060, Berg und Huetten 9780, Krupp 1540, Huta Poldi 4000, Praskie Tow. przem. żelaznego 10199, Fiina 5840, Skoda 3295, Apollo 5150, Fanto 25800, Galicyjskie Karpaty 14450, Galicja 28200, Siersza 2800.

GIEŁDA PARYSKA z 25 bm.: Renta francuska 3% 57'95, 4% renta francuska 67'60, 5% renta francuska 82'70, 5% rosyjskie 27'57, 4% zjednoczone tureckie 42, Bank paryski 409, Kredyty lyonskie 1465. Kanał suecki 5934, Baku 2385, Lianosow 501, Malcew 310, Le Naphte 390, Tula 266. Rio Tinto 1520, De Beers 503, Goldfilids 4225. Tanganika 70, Randmine 109, Lombardy 8550, Losy tureckie 8050, Konsole rosyjskie 2275.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 25 bm.: 2½% konsole angielskie 47, 5% argentyńskie 94, 4% portugalskie 25, 4% brazylijskie 45, 4% japońskie 5950, 5% meksykańskie 6050, 5% rosyjskie 1450, Baltimore and Ohio 48, Canada Pacific 144, Pensilwanja 43, Southern Pacific 95, Union Pacific 150, U. S. Steel Corp. 102, Rio Tinto 3250, De Beers 10'50, Randmine 2 5/16, 4½% rosyjskie z 1890 r. 1050.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Papiery maszynowe

kancelaryjne, kupieckie, pióra, atramenty, ołówki, gumy, zeszyty, albumy, pamiętniki, karty widokowe poleca **A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 8.** 3043 1 5

Kompletne urządzenie wraz z mieszkaniem, złożonem z czterech pokoi i kuchni, z komfortem, natychmiast, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Urządzenie mieszkania"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3028 1 2

Przystąpię do spółki

do jakiegokolwiek bądź interesu z parcelą ogarkanioną przy ulicy Starowiślnej, z jednym wozem i koniem ciężarowo-pociągowym, względnie z gotówką 70.000 Mkp. Zgłoszenia listowne pod **„Ska"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3041

Buchalterki

samodzielnej, obznajmionej także z korespondencją polską i niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie, poszukuje większy zakład przemysłowy w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod: Skrytka pocztowa 151, Kraków. 3044 1 3

Na podkarpaciu na sezon letni do wynajęcia pokoje z wiktem (5 razy dnia) 500 Mk dziennie. — Zgłoszenia listowne pod **„Letnisko"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3018

Wózki dziecięce

odnawia kompletnie oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące po cenach przystępnych **Pracownia tapicerska J. PIECHOWICZA, Kraków, ul. Mikołajska 7.** 3053 1 3

Większe przedsiębiorstwo poszukuje żeńskiej siły biurowej, biegłej w korespondencji polsko-niemieckiej, piszącej maszyną. — Zgłoszenia listowne pod **„Większe przedsiębiorstwo"** do biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Szewska 18. 3059

Panny piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje F. Lord, biuro techniczne, ul. Lubicz 1. Zgłoszenia osobiste. 3050

Pokoju małego na biuro poszukuję w śródmieściu. Spółki z małym wkładem nie wykluczam. Zgłoszenia pod **„Biuro"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka l. 13. 3019

AMONJAK

płynny, wody nie zawierający, za co się ręczy, dla browarów, chłodziarni, rzezalni, fabryk lodu i t. d. ma zaraz do zbycia 2982 2 0

„ORIENT"

chem. Tow. akc. z ogr. por. dla przemysłu i handlu
Wiedeń, I., Fleischmarkt 1.
Adres telegr.: Oriadust Wien Telefon Nr 1?270.

Światowej sławy **mydło „Spaick"** przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła **do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry** i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.

2163 7 12

!! TANIO SPRZEDA !!

dwie amerykańskie maszyny do pisania **„YOST"** i **„REMINGTON"** firma **„TRIUMF"** w Krakowie, ul. Lubicz l. 26. — Telefon 3150. Najlepsze taśmy, **oryginalne** szwajcarskie i „Günther-Wagner" oraz **kalki z Kolonji po cenach fabrycznych tamże do nabycia.** 3049

Małopolski Zakład Odzieży

zawiadamia P. T. Publiczność, Konsumy, Zrzeszenia robotnicze i t. p., że nadeszły:

sandały dla dorosłych i dla dzieci, obuwie męskie, damskie i dziecięce, obuwie płócienne białe dla dzieci, oraz półbuciki płócienne bronzowe dla dorosłych

w wielkim wyborze i po przystępnych cenach.

Sprzedaż hurtowna i częściowa bez żadnych ograniczeń w Zakładzie głównym w Podgórzu, ul. Nadwiślańska 12, oraz w Szatni Małopolskiego Zakładu Odzieży w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej l. 3. 2919

L. M. 45.?05/1921. 3051 1 3

II.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przyjmie większą ilość kandydatów

do miejskiej straży akcyzowej.

Przyjęci być mogą kandydaci, którzy posiadają następujące wymogi:

1) obywatelstwo polskie;
2) są wyznania rzymsko-katolickiego;
3) są fizycznie zupełnie zdrowi;
4) w wieku od 18-stu do 30-stu lat;
5) ukończyli przynajmniej 4 klasy szkół ludowych i umieją czytać, pisać i rachować po polsku;
6) wykażą się świadectwem moralności.

Początkowe pobory straży akcyzowej są następujące: Płaca zasadnicza 500 Mkp. miesięcznie; dodatek drożyźniany obecnie 4.253 Mkp., łącznie miesięcznie 4,753 Mkp. Nadto mundurowe, w kwocie 84 Mkp. rocznie i dla nieżonatych, ewentualnie mieszkanie w koszarach akcyzowych.

Strażnicy żonaci otrzymają dodatek drożyźniany odpowiednio podwyższony, według grup rodzinnych, ustalonych ustawą z dnia 13 lipca 1920 r., Dz. u. R. P. Nr 65. poz. 429. Dodatek ten wynosi obecnie miesięcznie dla grupy II (mała rodzina) 6.143 Mkp., dla grupy III (średnia rodzina) 7,560 Mkp., a dla grupy IV (wielka rodzina) 8.978 Mkp.

Straży akcyzowej przysługuje po 9-ciu latach służby prawo do emerytury, oraz zaopatrzeń wdowich i sierocych. Strażnicy, którzy wykażą odpowiednie kwalifikacje, będą mogli awansować na nadstrażników i respicjentów akcyzowych.

Kompetenci, o posadę strażników akcyzowych, mają wnosić należycie udokumentowane i ostemplowane podania, pod adresem: Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, II Departament, plac Strzelecki.

We Lwowie, dnia 17 maja 1921 r.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Józef Neumann m. p.

Adwokat

młody, rutynowany, poszukuje spólnika, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Społem"** do Administr. „N. Reformy". 3022 2 2

Do sprzedania **urządzenie cegielni** o sprawności 8000 cegieł dziennie z lokomobilą 30 HP, transmisjami i pasami, **prasa rewolwerowa** do wyrobu dachówek fabryki berneńskiej.

Fabryka maszyn M. Kanarek

Spółka z ogr. por.
Kraków, ulica Szewska 9.
2971 2 2

Zamienię

młocarnię wielką i prasę automatyczną do słomy, na małą młocarnię z motorem lub z małą lokomobilą, z dopłatą, ewentualnie mogę i sprzedać. — Brodzki, p. Kołaczyce ad Jasło. 2949 3 5

Zdolny handlowiec

z gruntowną znajomością korespondencji w języku niemieckim, ewentualnie francuskim, chrześcijanin, - kawaler, znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności i żądanych warunków uprasza się nadsyłać do T-wa T. Kujawski, M. Milewski, Szwentner i Ska w Lublinie, skrzynka pocztowa Nr 43. 2990 2 3

Busko - Dr Br. Pełtyn

Willa „SŁOWACKI".
2809 2 4

Wielkie przedsiębiorstwo

przemysłowe poszukuje młodego, rutynowanego **buchaltera** jako zastępcy i pomocnika szefa. Reflektuje się jedynie na siły z wybitnemi zdolnościami i z dobrą praktyką. Znajomość języka francuskiego choć w piśmie wymagana. — Dokładne zgłoszenia z warunkami i referencjami pod **„Kraków, skrytka pocztowa Nr 75".** 2955 3 3

Szczotki ryżowe

w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych poleca firma
Henryk Pacanower
Kraków, ul. św. Agnieszki 10.
3018 2 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 8 20

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko M. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 1056 13 19

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

MĄKA AMERYKAŃSKA RYŻ TŁUSZCZE ZBOŻE

zagraniczne i krajowe

ZIEMNIAKI MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

poleca:

„POLIMEX"

Polski Związek Handlowy
Centrala:
Lwów, pl. Marjacki 5. Tel. 293
Oddziały:
Warszawa Gdańsk
Śniatyn Podwołoczyska

2898 2 2

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEF. 20-38

Oddział RÓWNO — Oddział WILNO

załatwia wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż efektów, walut i dewiz.

Przyjmuje zlecenia na przekazy krajowe dla kresów wschodnich i zagranicę.

Wykonuje zlecenia giełdowe.

Udziela kredytów towarowych i przemysłowych.

2908 2 4

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 27; Łódź, Hotel Victoria;
Lwów, ul. Kołłątaja 8; Gdańsk, Hundegasse 46.

Adres telegraficzny: TOHAN Prosimy żądać ofert.

2713 5 5

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

przepuklinę

(dla panów, pań i dzieci).

3054 1 2

Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacja, ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskai'a (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach M. Tillemann, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja").

Fabryka produktów chemicznych LIBAN T. A. W PODGÓRZU

(biuro przy ul. Warneńczyka 10)

przyjmie zaraz

a) **rutynowanego buchaltera bilansistę;**
b) **rutynowaną manipulantkę biurową.**

Reflektuje się na siły pierwszorzędne, przyczem wymaga się od manipulantki stenografji i biegłego pisania na maszynie.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje biuro w godzinach przedpołudniowych, między 9 a 11. 2989 3 3

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 25 stycznia 1921 r. i zezwolenia ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu

BANK BUDOWLANY

SPÓŁKA AKCYJNA

przystępuje do wypuszczenia 30.000 sztuk nowych akcyj II. emisji I. serji po Mkp. 1.000·— imiennej wartości każda — na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj **pierwszej serji** w ten sposób, że na jednę akcję pierwszej emisji pobrać mogą **jednę akcję pierwszej serji drugiej emisji;**
2) Akcje pierwszej serji drugiej emisji uczestniczą w zyskach Banku, począwszy **od dnia 1 kwietnia 1921 r.;**
3) Kurs emisyjny akcji pierwszej serji drugiej emisji wynosi dla akcjonarjuszów, wykonujących prawo poboru, Mkp 1.200·—, z czego Mkp. 1.000·— przeznacza się na kapitał obrotowy, a Mkp. 200·— na kapitał rezerwowy i koszta, połączone z emisją akcyj;
4) **Termin subskrypcji na akcje I. serji drugiej emisji upływa z dniem 30 maja 1921 r.;**
5) Całkowitą należność za akcje pierwszej serji drugiej emisji należy przy zgłoszeniu uiścić gotówką wraz z 6% od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia zapłaty;
6) Akcjonarjusze, pragnący wykonać prawo poboru, winni przedstawić dawne akcje, względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcje do ostemplowania, celem uwidocznienia na nich wykonanego prawa poboru;
7) Po zamknięciu subskrypcji Dyrekcja uskuteczni przydział nierozebranych akcyj **podług swego uznania.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

w Warszawie: **BANK BUDOWLANY,** ul. Ś-to Krzyska L. 20;
„ **BANK KREDYTOWY,** ul. Mazowiecka L. 9;
w Krakowie: **BANK BUDOWLANY,** ul. św. Anny L. 9;
we Lwowie: **AKCYJNY BANK HIPOTECZNY,** ul. Akademicka:
„ **ZIEMSKI BANK KREDYTOWY;**
w Poznaniu: **BANK HANDLOWY W POZNANIU.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.